Nr. 277 Środa 1 Grudnia 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni ... [illegible] ... — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu [illegible] ... Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z 25 listopada b. r. nadać najłaskawiej koncypiście skarbowemu galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbu, Stanisławowi Faliszewskiemu, w uznaniu jego wieloletniej, wiernej i pożytecznej służby tytuł i charakter sekretarza skarbowego.

Dunajewski w. r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 grudnia.

Wczoraj już po wydrukowaniu *Gazety* otrzymaliśmy telegraficzne streszczenie *exposé* finansowego, które p. minister skarbu dr. Dunajewski przedłożył Izbie deputowanych Rady państwa na pierwszem posiedzeniu nowej sesyi. Podajemy tutaj ważny ten akt w formie telegraficznego sprawozdania bez dalszych illustracyj i uwag, które zbytecznem czyni tak jasny, p. ministrowi skarbu właściwy sposób przedstawienia najzawilszych nawet kwestyj jak i wymowność zawartych w *exposé* szczegółów o najbliższych celach i zadaniach ustawodawczych na polu finansowem:

Wiedeń, 30 listopada. Według finansowego *exposé* ministra dr. Dunajewskiego wydatki *brutto* wyniosą w roku przyszłym 441,537.000 zł. t. j. więcej o 18,086.000 zł. niż w r. b. po strąceniu kredytu uchwalonego w roku ubiegłym dla kolei Arletańskiej. Dochody *brutto* wyniosą w roku przyszłym 407,125.000 zł. i wzrosną w porównaniu z rokiem poprzednim o 11,647.000 zł. Okazuje się zatem niedobór 34,412.000 zł. Po strąceniu pozycyi wydatku na kolej Arletańską w kwocie 6,500.000 zł., okazuje się niedobór na r. 1881 w kwocie 27,912.000 zł. czyli o 2,739.000 zł. więcej niż w r. 1880. Ponieważ jednak w budżecie na r. 1880 w rubryce dochodów znajdowała się kwota 28 miliona uzyskana ze sprzedaży efektów funduszu zastępców wojskowych i funduszu inwalidów, przeto bilans wykazuje rezultat korzystniejszy o 61.080 zł. P. Minister oblicza, że stale powtarzające się wydatki *netto* w r. 1881 przewyższą wydatki tego rodzaju w r. 1880 o 6 milionów a stale powtarzające się dochody *netto* o 5 milionów. Niestale powtarzające się wydatki *netto* wzrastają w budżecie na rok 1881 o 3 do 4 milionów a niestale powtarzające się dochody *netto* wynoszą w budżecie na rok 1881 tylko 175.000 zł. w. a. Wykazując rezultat roku 1880 uważa go p. Minister w ogóle za pomyślny. I tak w podatku bezpośrednim okazuje się do końca października dochód wyższy od preliminowanego o 1·8 miliona a z podatków pośrednich sam dział tytoniu wykazuje nadwyżkę około 2 milionów. W sprawie pokrycia niedoboru za rok 1881 przypomina p. Minister przedewszystkiem, że już przed laty w Izbie deputowanych zaznaczył, iż może odpowiedniejszem byłoby zacząć reformę podatkową od podatków pośrednich a potem dopiero przystąpić do rewizyi podatków bezpośrednich. Skoro jednak ustawodawstwu przeciwny wytknięto kierunek, zamierza rząd nawiązać dalszą akcyę do rozpoczętej już ale przerwanej reformy podatków bezpośrednich. Wkrótce rząd przedłoży projekt ustawy oznaczającej główną sumę podatku gruntowego, skoro tylko centralna komisya stworzy potrzebną podstawę do tego, czego niebawem z pewnością oczekiwać należy. Projekt ustawy o zmianie podatku od budynków jest już gotów. Wobec związku, w jakim projekt ten zostaje z reformą podatku gruntowego, prosi p. Minister usilnie o jaknajrychlejsze załatwienie. P. Minister zamierza przedłożyć jeszcze w tym okresie sesyi projekt ustawy o reformie podatku zarobkowego i istniejącego podatku dochodowego. Dalsze projekty na tem polu zamierza p. Minister przedłożyć w najbliższym okresie sesyi. Z przedłożonych projektów ustaw oczekuje p. Minister podwyżki dochodów w kwocie 4 milionów, podnosi jednak konieczność przestrzegania jak największej przezorności w reformie podatków pośrednich a to ze względu na doświadczenia zrobione przy ściąganiu podatków i ze względu na dodatki krajowe i gminne, usuwające się z pod wpływu ustawodawstwa państwowego. Nowela o opłatach, która wkrótce przedłożona zostanie, podniesie w budżecie pokrycie w przybliżeniu o 4 miliony. W sprawie podatków pośrednich prosi p. Minister usilnie o przyjęcie przedłożonej ustawy o podatku od nafty, który przyniesie może 4·4 miliona. Ustawa szynkarska podniesie może dochody o $1^1/_2$ miliona, ustawa o podatku od cukru o 400.000 zł. Zatem w budżecie na rok 1882 już powyżej wskazane podatki pośrednie przyniesć mogą o 6·3 miliona więcej. Dalsza reforma podatków pośrednich wymaga czasu po części z powodu rozległych badań a po części z powodu konieczności porozumiewania się z rządem węgierskim.

Rząd jest przekonany, że sama reforma ustawodawstwa podatkowego nie może doprowadzić do przywrócenia równowagi, jeżeli równocześnie nie zostanie podjęte jak najdobitniej dzieło podniesienia siły podatkowej ludności odpowiedniemi środkami. Najnowsze objawy w życiu ekonomicznem wykazują zwrot ku lepszemu. Rząd wniesie dalsze przedłożenia mianowicie w sprawie polityki obrotowej i podniesienia rolnictwa z szczególnem uwzględnieniem małych gospodarstw.

Ankieta szkolna.

Podajemy dokończenie pisma przesłanego nam przez członka ankiety szkolnej p. inspektora Stanisława Olszewskiego:

Już po napisaniu powyższych uwag doszedł mnie numer 273 *Czasu*, który zawiera drugi artykuł z uwagami nad drugą częścią przemówienia mego w ankiecie szkolnej.

Artykuł ten, zestawiwszy wymagania co do nauk przyrodniczych, przepisanych obecnie w planach nauki, z treścią książek przeznaczonych do nauki języka ojczystego w szkołach kategoryi niższych, aż do czteroklasowych włącznie, wykazuje niezgodność w tych wymaganiach, a mianowicie podnosi, iż wymagania planów nauki pod tym względem są większe, aniżeli dostarczają do tego sposobności treścią swą książki do czytania Ia, IIa i IIIa. Z zestawienia tego wyprowadza autor artykułu, iż uczyniłem w przemówieniu swem nauczycielom z tego powodu zarzut ciężki i nieuzasadniony nieznajomości rzeczy lub nadużycia — a w końcu zwala winę, zdaje się, na „niejedność i bałamutność, lub wprost sprzeczność ustnych instrukcyj inspektorów wszystkich kategoryi."

Otóż w tym artykule wystąpiła dopiero jawnie i z całą otwartością tendencya autora, o której poprzednio nadmieniłem, a mianowicie objaw niechęci ku obecnemu nadzorowi szkolnemu. Nie czuję się być powołanym do obrony obecnych nadzorów szkolnych, a mianowicie inspektorów, nie myślę też wcale stawać w obronie własnej, jako inspektor szkół nie uznawałem się bowiem nigdy ani też nie uznaję za nieomylnego, a w ankiecie szkolnej nie biorę udziału w charakterze urzędowym, przeto też w mojem obecnem sprostowaniu nie mam wcale na względzie osoby własnej, lecz jedynie pomyślność sprawy, której od 14 lat poświęcam swe siły, a przedewszystkiem pomyślność stanu nauczycielskiego. Nie szukałem też i nie szukam z tego powodu dla siebie chwały, a przyszłość może sprawiedliwiej osądzi pracę moją; lecz pisząc to pragnę wyświecić prawdę, ażeby ochronić opinię publiczną, a szczególniej ludzi, pragnących rzetelnie pomyślnego rozwoju szkolnictwa ludowego,

Dwuwiekowa rocznica.

Dwieście lat temu, w r. 1680, Izaak Newton mąż podówczas 38 letni, posiadał już wyrobione imię w świecie nauki. Od lat jedenastu wykładał matematykę w jednem z dwunastu kolegiów słynnego uniwersytetu w Cambridge, a sposób wyjątkowy, w jaki otrzymał tę katedrę, był dla niego bardzo zaszczytny. Mistrz jego w naukach matematycznych, słynny matematyk, fizyk i teolog, Izaak Barrow, postanowił w roku 1669 ustąpić z katedry, którą zajmował w kolegium św. Trójcy, a ustępując, zastrzegł sobie, żeby następcą po nim został 26 letni jego uczeń, Newton. Uniwersytet przychylił się do życzenia ustępującego profesora, który następnie został kapelanem króla Karola II, a zakończył życie w roku 1677, jako wice-kanclerz hrabstwa Cambridge. Newton, następca na katedrze, stał się także następcą sławy Barrowa i licznemi pracami ustalił w dziedzinie naukowej powagę swego nazwiska.

Zastanawiając się nad prawami przyrody, rządzącemi wszechświatem, Newton, jak chce podanie, już w 24 roku życia, na widok jabłka spadającego z drzewa, wpaść miał na myśl, że w naturze obowiązuje prawo wzajemnego przyciągania się ciał i długie godziny poświęcał obliczeniom, mającym za przedmiot sprawdzenie tej hypotezy. Zastosował ją najprzód do biegu księżyca, ale że rachunek wykazał pewną różnicę, przypuszczał zatem, że jego hypoteza musi być błędną i przestał się nią zajmować. Dopiero gdy Jan Picard, astronom francuski, ogłosił rezultat swoich pomiarów południka ziemskiego, Newton spostrzegł, że zachodzi różnica między rzeczywistą długością jednego stopnia na ziemi, a tą, jaką on przyjął w swoich obliczeniach. Było zatem możebnem, że po wprowadzeniu tej poprawki do rachunku, rezultat potwierdzi hypotezę o sile przyciągania się ciał w wszechświecie. Przypuszczenie to tak przejęło Newtona, że nie był w stanie sam przerobić swego rachunku i pracę tę powierzył jednemu z uczonych przyjaciół. W przerobionym rachunku różnica pierwiastkowa znikła, hypoteza Newtona dawała się zatem zastosować do księżyca.

Ośmielony tym szczęśliwym wypadkiem Newton zaczął sprawdzać swoją teoryę na ruchach wszystkich znanych podówczas ciał niebieskich, należących do systemu słonecznego, i otrzymał rezultaty tak dokładne, że ostatecznie uwierzył w trafność swojego przypuszczenia i uznał je musiał za udowodnione matematycznie. Postanowił zatem od krycie swoje ująć w skończony system i światu naukowemu przedstawić.

Tak powstało dzieło o zasadach matematycznych filozofii przyrody: *Philosophiae naturalis principia mathematica*. Ukończył je Newton w r. 1680 i w tymże roku przedłożył w rękopiśmie londyńskiej akademii nauk, czyli tak zwanemu królewskiemu towarzystwu naukowemu, *Royal Society*. W dziele tem znajdowało się matematyczne udowodnienie ustroju świata słonecznego, który odkrył Kopernik, a którego ruchy i układ prawa Keplera bliżej objaśniły.

Zdawałoby się naturalnem, żeby, rozczytawszy się w rękopiśmie tak uczonego i tak poważne stanowisko zajmującego męża, cała *Royal Society*, a za nią cały świat naukowy, grzmiącym oklaskiem powitał wielkie naukowe odkrycie. Byłoby to tem naturalniejsze, że powaga nazwiska autora była rękojmią, iż naukowo traktował swój przedmiot i był do władania nim uzdolniony, że z pod jego obliczeń nie mogły wyjść rezultaty nie mające naukowego znaczenia. Przyjęcie przez świat uczony nowej prawdy Newtona zdawało się tembardziej zapewnionem, że prawda ta nie zjawiała się jako niespodzianka, gdyż ogół mężów nauki był do niej, a przynajmniej powinien był być przygotowany już oddawna.

Jeszcze w roku 1600 Wilhelm Gilbert, nadworny lekarz królowej Elżbiety, wynalazca narzędzi służących do oznaczania na morzu szerokości geograficznej podczas zachmurzonego nieba, autor wielu ważnych spostrzeżeń i odkryć w zakresie magnetyzmu ziemskiego, w dziele swojem *De magnete*, w którem się streszcza cała ówczesna wiedza, wyrzekł zdanie, że kula ziemska jest potężnym magnesem, który swoją przyciągającą i odpychającą siłą utrzymuje księżyc w jego orbicie, a Galileusz w listach swoich wyrażał się z podziwem o tej hypotezie. Następnie Chrystyan Huyghens wywodził z praw cykloidy, że ciało wolno spadające, z powodu obrotu ziemi, nie spada w istocie po linii prostej, choć tak się na pozór wydaje. Kartezyusz uczył, że z jednostajnego połączenia siły ruchu i siły ciężkości, w tak zwanym równoległoboku sił, powstawać musi ruch kołowy. Z drugiego prawa ruchu, podanego przez Galileusza, wynikał bezpośrednio wniosek, że szybkość zmniejszać się musi w miarę oddalania od ziemi, a w takim samym stosunku, w jakim się w miarę zbliżania powiększa. Wreszcie znane już były trzy prawa Keplera, a nawet ówczesny sekretarz *Royal Society*, Hooke, dyletant naukowy, miewający niekiedy genialne pomysły, wprost odgadł w pewnej mierze odkrycie Newtona, gdyż zadał mu jako zadanie, aby obliczył, w jakim stosunku zostawać winna siła ruchu do siły ciężkości, ażeby mógł powstać ruch eliptyczny, a nadto podawał jako domysł, że ruchy ciał niebieskich i ruchy ciał na ziemi jednym podlegają prawom.

Zdawałoby się zatem, powtarzamy, że świat naukowy ówczesny, przygotowany w ten sposób, powinien był pojąć natychmiast i przyjąć wielkie odkrycie Newtona, ogólną jego hypotezę, obejmującą w sobie wszystkie poprzednie i tłómaczącą je z całą ścisłością, hypotezę, w świetle której naprzykład wszystkie trzy prawa Keplera łączą się w jedno wielkie prawo i stają wnioskami jedne z drugich.

Tymczasem nie tak się stało. Newton przejść musiał ze swojem odkryciem wszystkie te walki, wszystkie te trudności, wszystkie przeszkody, na jakie byłby narażonym każdy, mający mniej od niego uznanej powagi człowiek genialny, gdyby stanął przed światem z nową myślą, z wielkiem odkryciem chcial dla nieznanej idei wyrobić w świecie uczonym prawo obywatelstwa.

Royal Society nie czuła się kompetentną do ocenienia odkryć Newtona i wyrzeczenia zdania o jego dziele, nie miała odwagi udzielić nowej teoryi sankcyi swojej naukowej powagi. W braku specyalistów w łonie Towarzystwa królewskiego, obejrzano się za uczonymi w Europie, którym możnaby było oddać rękopism Newtona do zbadania i zawyrokowania o nim pomysły do ocenienia. W całym ówczesnym świecie uczonym był tylko jeden mąż, który, zdaniem współczesnych najwyższych powag nauki, był kompetentnym do wydania takiego sądu. Mężem tym był młodszy o półczwarta roku od Newtona, ale przewyższający go podówczas rozgłosem europejskiej sławy, Gottfryd Wilhelm Leibniz, w owej epoce bibliotekarz w Hanowerze.

Posłano więc do Hanoweru rękopism Newtona, ażeby Leibniz wyrzekł o nim zdanie. Tu nastąpiło zjawisko, które dotychczas dla biografów Leibniza jest zagadką. Przejęty dziwnem uprzedzeniem, oświadczył *a priori*, z całą stanowczością, że dowód matematyczny prawd, które Newton udowodnić zamierzył, jest absolutnie niemożebnym, że cała praca uczonego Anglika jest matematy-

w sprawie może najważniejszej kraju naszego, od mylnych poglądów, pojawiających się publicznie w pismach nawet poważnych.

Pomijając okoliczność, przytoczoną już powyżej, iż drugi artykuł opiera swe wywody równie jak pierwszy, na wyrwanem z całości przemówienia mego i z całego toku obrad i luźnie postawionem twierdzeniu, pomijając również okoliczności, które poprzednio przedstawiłem, iż dyskusya w ankiecie a więc i wyjaśnienia moje odnosiły się wyłącznie do szkół jedno i dwuklasowych a artykuły *Czasu* wciągają w rozprawę tak że szkoły wyższej kategoryi, pragnę wykazać obecnie, iż nawet ten drugi artykuł stwierdza wyrażone poprzednio przezemnie przekonanie, że nietyle obecne plany nauki i istniejące przepisy, jak raczej ich błędne wykonanie spowodowało utyskiwania na obecny system w szkołach ludowych. Zastrzegam się z góry, iż nigdy i nigdzie nie twierdziłem, ażeby książki, używane obecnie w szkołach, były zupełnie dobre, zgodne w zupełności treścią swą z przepisanemi planami nauki, i żeby nie wymagały pod pewnym względem poprawy. To samo odnosi się także do istniejących planów nauki, jak o tem również poprzednio nadmieniłem. Oświadczyłem również poprzednio, iż nadużycia niekoniecznie muszą pochodzić ze złej woli, i że niewiadomość objawiająca się u pewnej części nauczycieli znajduje usprawiedliwienie w dawniejszym systemie ich wykształcenia.

Zwracam tylko uwagę każdego, zajmującego się sprawami szkół ludowych, iż zarzuty podniesione przeciw obecnemu systemowi, do których odnosi się moje przemówienie, podnoszą przedewszystkiem wygórowane wymagania niektórych nauczycieli w zakresie nauk przyrodniczych. Pytam się więc, ażali byłyby powody do takich zarzutów, gdyby nauczyciele przestrzegali ściśle przepisów zawartych w planach nauki? Wszak sam autor artykułu owego przytacza ustępy owych przepisów, iż nauk przyrodniczych udzielać należy w szkołach kategoryj niższej na podstawie książek przepisanych do nauki języka ojczystego, i użala się, iż zbyt mało jest w tych książkach artykułów tej treści. Ależ przecie znowu plany nauki tych szkół nie oznaczają szczegółowo przedmiotów, których ma nauczyciel udzielać dzieciom z fizyki lub historyi naturalnej, lecz właśnie pozostawiają w tym względzie swobodę nauczycielowi, o ile opierając się na owych ustępach własnym wykładem wypada mu rozszerzyć tę naukę. I rzeczywiście postępują też tak nauczyciele roztropni, pracowici i dobrej woli, nie narzekając wcale ani na plany, ani na przepisy.

Czyjaż więc wina, jeżeli nauczyciel, odstępując zbyt od książki do czytania, wprowadza do nauki przedmioty z fizyki lub z historyi naturalnej, nieprzystępne młodzieży? Przecież plany nauki wcale mu tego nie wskazują? W czem więc leży właściwy powód do utyskiwań na obciążanie młodzieży nieprzystępną nauką, czy w planach, czy też w ich wykonaniu? Czyż postępowanie takie nauczyciela nie jest nadużyciem, pochodzącem nie ze złej woli, lecz ze zbytniej gorliwości? Mimo to pozostanie postępowanie takie nad życiem, i daje powód do narzekań na system szkolny lub na plany nauki.

To, co dotąd powiedziałem, odnosi się do szkół jedno-dwu i trzech klasowych, w których nauka fizyki i historyi naturalnej odbywać się winna według przepisanych planów na podstawie ustępów, zawartych w książkach do czytania w języku ojczystym. Z jakichże powodów wciąga ów artykuł *Czasu* w rozprawę IIIcią książkę do czytania i plan nauki przeznaczone dla klasy IV szkół czteroklasowych? Wszak autor wylicza w tym artykule szczegółowo przedmioty, których uczyć należy z fizyki w tej klasie; czy robi to w tym także celu, ażeby wykazać niezgodność planu nauki, a mianowicie w fizyce z treścią książki do czytania? Możnaż wymagać, ażeby książka, przeznaczona właściwie do nauki języka, zawierała to wszystko z fizyki, czego domaga się w tym przedmiocie przepisany plan nauki? W takim razie książka ta musiałaby się stać podręcznikiem do nauki fizyki, ale nie książką do czytania dla nauki języka. Ale też dlatego właśnie, iż książka do czytania, przeznaczona dla klasy IV, nie może zawierać tego wszystkiego z nauk przyrodniczych, czego wymaga plan nauki, dozwolono najwyraźniej w owym planie (str. 38 ust. III) używać wszystkich osobnych książek jako podręczników do nauk realnych (geografii, historyi i nauk przyrodniczych) dopiero w klasie IV. Nie chcę bynajmniej twierdzić, iżby zakres nauki fizyki, przepisany dla tej klasy, był zupełnie stosownym, a mianowicie, czy nie jest zbyt obszernym ze względu na okres sześcioletni obowiązkowej nauki w kraju naszym; owszem wnioskami swemi, przedłożonemi sekcyi pedagogiczno-dydaktycznej, o których jednak artykuł nie wspomina, dałem wyraz moich w tym względzie zapatrywań.

Każdy zaznajomiony należycie z nauką elementarną zrozumie, z jakich powodów przepisane plany nauki dla szkół najniższych kategoryj wzbraniają używania w naukach realnych osobnych podręczników. Stało się to dlatego, ażeby właśnie zapobiedz nadużyciom, o których wyżej wspomniałem, i żeby naukę realiów w tych szkołach ograniczyć do rzeczy najniezbędniejszych, o ile do tego nastręczają się przepisane dla tych szkół książki do czytania. Ażaliż przeto prawdą jest, iż przepisane plany nauki pozbawiają rozsądnego nauczyciela zupełnej swobody; ażaliż właśnie nie zostawiają mu zupełnej prawie swobody rozszerzenia nauki w szkole na podstawie ustępów książki do czytania według potrzeby i przysposobienia dzieci? I rzeczywiście rozsądni, należycie uzdolnieni, a rzetelni nauczyciele umieją korzystać z tej swobody, nie obarczając młodzieży nauką nieprzystępną jej wcale. Ale też tacy nauczyciele nie narzekają nigdy ani na przepisy ani na inspektorów. Jeżeli przeto człowiek fachowy, za którego przedstawia się autor owego artykułu, tak mylne zdania ogłasza w poważnym dzienniku o obecnych planach nauki, a zdania te wynikają z niedostatecznego zrozumienia rzeczy, jakże dziwić się ludziom, mniej ze sprawami szkolnemi obeznanym, iż przyczyny niepomyślnych objawów tu i owdzie w szkolnictwie ludowem widzą w obecnym systemie i w planach nauki. Zarzuci ktoś może, iż artykuł w *Czasie* przypisuje wyraźnie przyczynę złego instrukcyom inspektorskim, ja zaś starałem się tylko wykazać bezzasadność zarzutów, podniesionych przeciw planom i przepisom. Otóż tu dopiero okazała się w całej pełni dążność artykułu, gdyż zaczął od zarzutów przeciw planom i książkom, a właściwie przeciw memu przemówieniu, a skończył na krytyce czynności inspektorów. Zwracam uwagę autora artykułu, iż ankieta rozprawia nad przepisami i ustawami szkolnemi, i że przemówienie moje odnosiło się jedynie do tych przedmiotów. Jeżeli przeto autor pragnął rzetelnie przysłużyć się sprawie, tedy wypadło trzymać się ściśle przedmiotu, to jest przepisów i planów nauki, w nich przedstawić strony ujemne i podać środki do naprawy złego.

Lecz tu nie chodziło, zdaje się, tyle o rzetelne wykazanie stron ujemnych w obecnym ustroju szkolnictwa ludowego, i podanie dodatnich skazówek, ani nawet o rzetelną krytykę mego przemówienia, co o pofolgowanie własnej goryczy przeciw inspektorom szkolnym nawet, co gorsza, o zaszczepienie tej goryczy w innych nauczycielach. Znając dobrze nauczycielstwo w kraju naszym, wyrażam przekonanie, iż tego rodzaju głosy, szkodzące sprawie, w obronie której występują, nie znajdą posłuchu, czego spodziewać się należy już w interesie własnym samegoż nauczycielstwa.

STANISŁAW OLSZEWSKI.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 29 listopada.

(*Zg.*) Sprawa podatku gruntowego stała się przedmiotem powszechnego w Wiedniu zajęcia. Nie stało się to zaś wskutek zainteresowania fachowego. Sprawy odnoszące się w pierwszej linii do posiadaczy ziemi i ich rolniczego zawodu, na bruku wiedeńskim mało kogo interesują i mało kto je rozumie. Żywioł rolniczy znika w chaosie interesów całkiem innego rodzaju. Naturalnego zaś poczucia solidarności interesów we wszystkich zawodach materyalnej pracy nie nabyła jeszcze publiczność tutejsza. Jeźli więc interesuje się dziś sprawą trudną i zawiłą, sprawą, o której nie można mieć zdania bez mozolnych, osobnych a obszernych studyów, to dla tego, że jej skandaliczna polemika dzienników opozycyjnych wiele nadała rozgłosu i że z każdym dniem staje się widoczniejszą owa polityczna tendencya, dla której ta polemika w dziennikach rozpoczętą, a w braku zdrowego materyału, za pomocą kłamstw, komerażów a nawet potwarzy prowadzoną została. Że powiększenie dani składanej do wspólnego skarbu nie wszędzie przyjęte będzie bez szemrania, to można było wiedzieć naprzód. To wszakże pewna, że opozycya nie powstała w tych warstwach ludności, która bezpośrednio dotkniętą będzie przybytkiem ciężaru podatkowego. Została ona tam sztucznie rozbudzona za pomocą agitacyi, która w Wiedniu źródło swoje ma. Dążeniem tej agitacyi jest rozbicie sojuszu, który stanowi siłę konserwatywnej prawicy, poniżenie w oczach ludności Polaków, którzy są głównym owej prawicy filarem i podkopanie stanowiska rządu. Podniecono więc Górną Austryę, która jest główną podporą konserwatystów niemieckich. Przedstawiono Polaków jako łakomców i intrygantów, a nakoniec przygotowano sobie broń do parlamentarnej przeciw rządowi szermierki. Tym sposobem tłomaczy się zjadliwość i jednomyślność tutejszej prasy opozycyjnej, która hałaśliwem szkalowaniem chciała nadsztukować niedostatek argumentów słusznych i fachowych. Kulminacyjnym punktem tej walki było złożenie mandatu ze strony dwóch członków komitetu ośmnastu, p. Pirka z Niższej Austryi i p. Pairhubera ze Styryi. W skutek ich wystąpienia z komitetu musiała być na dzień dzisiejszy zwołaną cała komisya dla uzupełnienia komitetu, i przed to jedynie właściwe forum został wytoczony spór, który powstał w łonie komitetu. Wprawdzie już w komitecie poruszano myśl manifestacyi publicznej, w celu objaśnienia obałamuconej opinii. Byłby to rodzaj polemiki z dziennikarstwem tutejszem, krok z powagą komitetu niezgodny i słusznie myśl ta w komitecie upadła. Ukazał się tylko w starej *Pressie* wybornie napisany artykuł, który zapewne uwagi Waszej nie uszedł, pióra hr. Belrupta. (Podaliśmy wczoraj ten artykuł. — *Red.*)

Dzisiejsze posiedzenie komisyi zagaił szef sekcyi bar. D i s t l e r odczytaniem deklaracyi, wniesionej przez pp. P i r k a i P a i r h u b e r a, którzy oświadczają, że uchwała komitetu o kwotach krajowych nie jest zgodną z ustawami, że tą uchwałą przeciążone zostały kraje przez tych panów reprezentowane, że stracili nadzieję, aby ich żałoby przez komitet uwzględnione zostały, i że w tem przekonaniu wystąpili z komitetu. Przeciw tym twierdzeniom zabrał głos bar. A p f a l t e r n, jako przewodniczący komitetu, i dosadnie wykazał bezpodstawność czynionych komitetowi zarzutów. P. D o b l h a m e r w imieniu Wyższej Austryi odczytał obszerny akces do oświadczenia głównych deklarantów. Referent centralny pan M a y e r zaznaczył stanowisko rządu, wolne od uprzedzeń i wszelkiej stronniczości a mające na oku jedynie słuszność i rzeczywiste, ściśle skonstatowane stosunki. P. P a i r h u b e r postawił, ale wkrótce znów cofnął wniosek do uchwały, któraby deklarantom racyę dała. Polacy nie brali udziału w dyskusyi. To, co się stało w komitecie, nie było ich dziełem, poddali się kompromisowi zawartemu po za ich plecami, ale gdy do niego nie przykładali ręki, nie poczuwali się też do odpowiedzialności za niego. Gdy po głosach P a l a c k i e g o, R z i h y i R y g i e r a, którzy wszyscy przemawiali w myśl większości komitetu, dyskusya zamkniętą została, nie było żadnego wniosku do uchwały. Wyrok więc pełnej komisyi w tej sprawie nie mógł być w innej formie wydany, jak tylko przez wybory uzupełniające do komitetu. W tym kierunku wytężyli pp. deklaranci swoje usiłowania. Prośbą i groźbą starali się pozyskać większość dla siebie. Ale większość czuła dobrze, iż ponowny wybór tych samych członków znaczyłby tyle, co obraza dla komitetu, co przyznanie słuszności owym potwarczym artykułom tutejszych dzienników, które komitet i członków jego od czci i wiary odsądzały. Wyszły więc ze skrutynium dwa nowe nazwiska. Większością dwudziestu sześciu głosów przeciw siedmiu wybrani zostali do komitetu pp. hr. H o y o s z Niższej Austryi i G ö t z z Karyntyi.

Większość komitetu zwyciężyła w pełnej komisyi i może teraz w porozumieniu z rządem, który przez powyższe wotum również zadośćuczynienie otrzymał, i w tem przekonaniu spokojnie dalej pracować, że rezultat tej pracy w swoim czasie sankcyę pełnej komisyi uzyska. Właściwi zaś tych drażliwych zajść inicyatorowie i kierownicy muszą czekać, aż im się dalsza sposobność do działania w Radzie państwa nadarzy. Celują oni baterye swoje na rozprawy o ustanowieniu ryczałtu podatkowego. Gdy po ukończeniu prac komisyi centralnej rząd w parlamencie uczyni odpowiedni wniosek, mają oni zamiar odpowiedzieć wnioskiem na odmówienie ustanowienia ryczałtu. Wprawdzie nikt im tam nie zabroni wygłosić przy tej sposobności kilku effektownych mówek. Ale już dziś mogą oni to wiedzieć, że na tej drodze nic praktycznego nie osiągną. Odmówienie ustanowienia ryczałtu podatkowego znaczyłoby tyle, co odmówienie budżetu. Odmowa taka jest niezawodnie w mocy parlamentu. Z wielkim naciskiem wskazywał na ten przywilej Rady państwa były minister Horst, gdy podczas przeszłej kadencyi stawał w obronie ustawy o rekrutacyi. Ale uchwała podobna, tamująca od razu wszelką akcyę władzy wykonawczej, choć co do formy uprawniona, w rzeczy byłaby aktem niejako re-

---

cznem krętactwem i z rękopismu wcale czytać nie będzie!...

Z powodu takich przeszkód dzieło Newtona, dopiero w sześć lat po napisaniu mogło ukazać się w druku, a gdy pomysły w niem zawarte zaczęły zdobywać sobie uznanie w świecie uczonym, wówczas nastąpiło to, co się dość często w dziejach wynalazków i odkryć przytrafia: znalazł się ktoś, co wystąpił z zaprzeczeniem pierwszeństwa pomysłu i przypisywał je sobie.

Był nim ów Hooke, sekretarz *Royal Society*, który wraz z całem uczonem towarzystwem uznał się niekompetentnym do wyrzeczenia zdania o dziele, zawierającem wykład owego odkrycia, którego on sam miał być pierwszym autorem. Pretensye Hooke'go opierały się na owem zadaniu, które dał do rozwiązania Newtonowi — i na owych domysłach, z któremi się odzywał, nie mogąc na nie podać żadnego dowodu.

Newton dowiedziawszy się o tem uroszczeniu, obruszył się pomimo właściwej sobie łagodności, i w następnych słowach dał wyraz swemu niezadowoleniu: „Czy to nie zabawne — pisał — matematycy zabijają się pracą, aby prawa przyrody uzasadnić i dokładnie określić, a w końcu muszą poprzestać na tem, że ich uznają za suchych rachmistrzów, za parobków obracających koło młyńskie, gdy tymczasem ci, co wszystko starają się wywąchać i odgadnąć, chcieliby uchodzić za prawdziwych odkrywców!..."

I później jeszcze, i dziś nawet, odzywały się i odzywają głosy, starające się osłabić sławę i zmniejszyć wielkość odkryć Newtona. Wolter, który je prawie pierwszy w popularnem streszczeniu dał poznać szerokiej publiczności, żartował sobie z nich poprostu, mówiąc, że świat zawdzięcza odkrycie attrakcyi, osobistej sile attrakcyjnej, jaką Katarzyna Borton, siostrzenica Newtona, wywierała na lorda Halifaksa, pierwszego angielskiego ministra. Dla konceptu, ubliżającego wielkiej pamięci, filozof fernejski tak dalece poświęcił chronologię, że nie troszczył się bynajmniej o to, iż w r. 1686, gdy *Principia* były już wydrukowane, Katarzyna Borton była jeszcze w kolebce.

Wiadomem jest, że Göthe przez całe ćwierć stulecia prowadził walkę z matematyczną teoryą Newtona o rozkładzie białego światła na kolory, upatrując w niej gwałt zadany naturze, genialny błąd, który całe stulecia zaraził przesądem.

Wielki prorok filozoficzny niemiecki, Hegel, bardzo surowo osądził Newtona, powiedział bowiem, że przywłaszczył on sobie sławę, która właściwie należała się Keplerowi. Powiedzianem to było wówczas, kiedy w Niemczech doszła do kulminacyjnego punktu mania anektowania obcych znakomitości. Newtona niepodobna było ogłosić Niemcem tak jak Kopernika, trzeba go było zatem przynajmniej obrać ze sławy na rzecz Niemca. Ale Hegel zapomniał, że prawa Keplera były czysto formalne, nie wyjaśniały żadnego innego zjawiska, określały tylko właściwości ruchów, na których obserwacyi zostały oparte, hypoteza zaś Newtona była ogólną, dającą się zastosować do wszystkich zjawisk w wszechświecie. Opierając się na niej Halley obliczył drogi komet i zniweczył przesąd, który przedtem przez długie wieki przejmował świat przerażeniem i trwogą, fatalne sprowadzające następstwa; Herschel wykazał jej prawdziwość w obrotach gwiazd podwójnych, a Le Verrier na jej podstawie wykrył rachunkiem nową planetę i miejsce jej wskazał na niebie.

Nie skończyło się jednakże na niesprawiedliwym sądzie Hegla.

Współczesny nam uczony Herman Ludwik Helmholz, badacz zasłużony szczególniej w dziedzinie teoryi widzenia, tym wzrokiem, którego prawa tak doskonale określił, nie zdołał dostrzedz całej wielkości newtonowskiej sławy i powiedział, że rozgłos swego imienia i poczynione odkrycia Newton zawdzięcza nie tak sile badawczej swojego umysłu, ile raczej okoliczności, że mógł swoje teorye sprawdzić na gwiaździstem niebie, gdy odkrycia w innym czynione zakresie wymagają daleko większej siły kombinowania abstrakcyjnych pojęć.

Zupełną własnością ogółu, przedmiotem szkolnego wykładu, teorya atrakcyi stała się dopiero około roku 1730, to jest w 50 lat po jej odkryciu, a uprzystępnił ją i spopularyzował, jak już wspomnieliśmy, Wolter w swoich *Elements de la philosophie de Newton*. Przedtem przez całe pół stulecia zasady nauki Kartezyusza uważane były za dogmata w wykładach uniwersyteckich, a prawa Newtona tylko sposobem komentarza, nawiasowo i pobieżnie, wspominano w książkach naukowych.

Tak powolnie odsłaniała się światu wielkość odkryć genialnego angielskiego myśliciela i badacza. Dotychczas nawet obszerniejszy, przystępnie napisany życiorys Newtona nie został przez nikogo opracowany, gdyż dwutomowe dzieło Brewstera, którego oba wydania z r. 1831 i 1858 już zresztą zostały wyczerpane, przeznaczonem jest tylko dla uczonego świata.

Poeci Pope i Young opiewali wprawdzie sławę Newtona, ale dopiero w kilkadziesiąt lat po odkryciu atrakcyi i już po zgonie jej odkrywcy.

A dziś, w epoce, w której w modzie są jubileusze, gdy tyle rocznic wyższego znaczenia obchodzi się uroczyście, dziwić się słusznie należy, że ledwie gdzie niegdzie jaki dziennik krótkim artykułem przypomni swoim czytelnikom, iż upłynęło właśnie dwieście lat od czasu, jak ludzkość za wskazówką Newtona, zrobiła krok olbrzymi na drodze poznania prawdy i zbadania ustroju wszechświata...

XXX.

wolucyjnym. Na armatach pisano dawniej: *ultima ratio regum*. Odmówienie podatków jest podobnież ostateczną bronią parlamentu. Konserwatywna większość nie użyje takiej broni w tym razie. Nim zresztą wnijdzie ta kwestya na stół Izby poselskiej, dzienniki znajdą obfitą i zawsze dla nich pożywną pastwę w rozprawach parlamentu, który jutro posiedzenia swoje rozpocznie. Rzeczą będzie komitetu i komisyi centralnej korzystać z tej chwili swobody i z wszelką możebną energią prowadzić prace swoje do rychłego końca.

Na ostatnich swych posiedzeniach załatwił komitet taryfy krajów południowych i prowincyj alpejskich z wyjątkiem Styryi. Jutro wieczór przyjdą pod rozprawę taryfy dla Styryi, dla niższej i wyższej Austryi. Komitet dał już dowód, że nie trzyma się ślepo cyfr uchwalonych na wniosek p. Rzihy. Gdy w drugiem czytaniu okazało się, że kwota naznaczona dla Krainy jest zbyt niską, komitet nie wahał się na wniosek rządu podnieść jej o sto tysięcy złotych w dochodzie. Podobnie podwyższoną została kwota, pierwotnie dla Vorarlbergu zamierzona o pięćdziesiąt tysięcy złotych. Słychać, że kwota naznaczona dla Szlązka ma także uledz niejakiej zmianie, i że Czesi nie będą się zbytecznie upierać, jeżliby podwyższenie ich kwoty o kilka kroćstotysięcy okazało się słusznem a niezbędnie potrzebnem. Tym sposobem może się zebrać znaczna kwota, która będzie mogła być obróconą na doskonalsze jeszcze wyrównanie stosunków między krajami, a mianowicie na ulgę dla tych krajów, któreby projektowanym na teraz rozkładem podatku zbyt dotkliwie obarczone być mogły. Droga kompromisu stoi jeszcze otworem i można mieć nadzieję, że doprowadzi w końcu do wszechstronnego porozumienia.

SPRAWY MONARCHII

O obchodzie stuletniej rocznicy wstąpienia na tron cesarza Józefa II pisze *Wiener Abendpost* z dnia 29 listopada: „We wszystkich stronach habsburgskiej monarchii rozpoczęły się wczoraj uroczystości na pamiątkę wstąpienia na tron niezapomnianego cesarza Józefa II. Jak zawsze, kiedy chodzi o wyrażenie uczuć lojalnych i dynastycznych, tak i w tym wypadku miasto stołeczne Wiedeń, wiodło prym. Już przez cały dzień wczorajszy był plac Józefa celem nieustającej pielgrzymki ludności, która ze wszystkich części miasta, przedmieść i okolicy płynęła falą do pomnika wielkiego cesarza, gdzie świąteczne przystrojenie zwiastowało uroczystość dnia. Po obu stronach monumentu ustawione są obeliski, po za któremi w półkolu wznoszą się maszty z flagami, festonami i herbami. Na jednym z obelisków błyszczy w złotych literach napis: *„Dem Schätzer der Menschheit 1780“*, na drugim: *„Aus Liebe und Dankbarkeit 1880“*. Pałac margrabiów Pallavicinich udekorowany jest bogato draperyami, chorągwiami i herbami państwa i krajów. O godzinie 6 wieczór, odbył się wspaniały pochód z pochodniami.“ Tu następuje opis tego pochodu, który pomijamy, podawszy o nim już wczoraj najważniejsze szczegóły. „Dzisiaj, pisze *Wien. Abend.* dalej, odbywały się dalsze uroczystości na cześć wielkiego Cesarza. O godzinie 8 rano odbyły się w obu świątyniach izraelickich w śródmieściu i na Leopoldstadt uroczyste nabożeństwa. Po godzinie 10 rozpoczęła się procesya korporacyj studenckich w 150 po większej części otwartych powozach. Delegowani korporacyj studenckich w pełnym kostyumie złożyli 11 wieńców na stopniach pomnika. Członkowie korporacyj salutowali przytem swemi szpadami, a inni studenci odkryli głowy. Następnie zaintonowano *Gaudeamus*. Wkrótce potem pojawiło się około 60 członków klubu liberalnego i postępowego Izby deputowanych. Przybyli oni pieszo, a przed nimi niesiono olbrzymi wieniec laurowy, który wśród głośnych okrzyków: „Hoch!“ zgromadzonej publiczności złożony został na stopniach pomnika. Po krótkiej przemowie dr. Sturma do studentów kilku deputowanych Rady państwa złożyło w imieniu gmin wiejskich wieńce u stóp pomnika.

O godz. 12 w południe miał dep dr. Lustkandl w sali odczyt o cesarzu Józefie II, na którym prócz studentów obecnych było kilku członków Izby panów i Izby posłów, tudzież kollegium profesorów uniwersytetu wiedeńskiego.“

— O zjeździe niemiecko-konserwatywnym w Linzu piszą z Wiednia do *Nordd Allg. Ztg.*: „Nasza prasa opozycyjna gniewa się srodze na sejmik niemiecko-konserwatywny w Linzu, i ma racyę. Sejmik konserwatywny powinien był uchwalić przywrócenie poddaństwa wraz z należącem doń pewnem prawem feodalnem, palenie na stosach żydów i innych kacerzy, przywrócenie inkwizycyi i sejmów stanowych, cenzury, konkordatu i innych tym podobnych pięknych rzeczy. Zamiast tego popełniają ci konserwatyści przedewszystkiem tę zbrodnię, że nazywają się Niemcami, oświadczają, że „partya konserwatywna wierna ustawie porusza się na gruncie konstytucyjnym“, że szanuje „konstytucyjną formę rządu“, że ma na celu „jedność i potęgę monarchii“ że popiera wolność obywatelską, że sprzyja rozwojowi narodowości niemieckiej. Jesteśmy zdania, że fakt ten właśnie ze stanowiska patryotycznego i konstytucyjnego nie może być lekceważony. Wprawdzie konserwatystom naszym daleko jeszcze niestety do tego, aby tworzyli partyę torysowską w stylu angielskim; sejmik linzki może jednakowoż wywrzeć wpływ zbawienny na nasze stosunki w ogólności a szczególnie na sytuacyę parlamentarną. Skoro niemieccy konserwatyści przyznają się do konstytucyi i wypierają się federalizmu, to przypuszczać trzeba, że także ich towarzysze na prawicy, Czesi i Polacy wyznają te same zasady, że więc doszli wreszcie do przekonania, że wszelkie przeciw jedności państwa i konstytucyi wymierzone usiłowania musiałyby natrafić na nieprzełamany opór i to nietylko ze strony partyi niemiecko-liberalnej. O tyle więc sejmik linzki byłby dowodem wielkiego sukcesu rządów hr. Taaffego, rezolucya lincka bowiem dowodzi niewątpliwie, że nie jest to czczym frazesem, co hr. Taaffe powiada, że missyą jego jest uczynić konstytucyę *palladium* wszystkich ludów i zjednać dla niej tych, którzy dotąd bądz rzeczywiście bądź tylko pozornie zajmowali wobec niej nieprzyjazne stanowisko“.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z powodu kwestyi żydowskiej).

Sygnalizowany telegraficznie artykuł *Nordd Allg. Ztg.*, wywołany obradami nad kwestyą żydowską, a zwłaszcza stanowiskiem, jakie zajęli w tej sprawie deputowani Richter i Rickert, podajemy w przekładzie jako uzupełnienie zapatrywań na tę kwestyę organu ks. Bismarcka.

„Ruchowi antisemickiemu odmówiliśmy z góry wszelkiej sympatyi — powiada *Nordd. Allg. Ztg.* — wyznajemy jednak, że zaczęliśmy się mu przypatrywać z większą przychylnością, skorośmy postrzegli, z jak nieposkramianą namiętnością zwalczają ten ruch deputowani Richter i Rickert. Pomimowolnie narzuca się przekonanie, iż w rzeczy tak gwałtownie napastowanej przez tych dwóch deputowanych musi jednak być coś dobrego. Podobne wycieczki uszlachetniają tę sprawę o tyle, o ile poniżającemi są dla niej obrony w tonie posła Strossera.

„Pomimo wyszukania wielkiej przeciętnej linii w polityczno-socyalnej walce, jaka się rozegrywa w oczach naszych, trudno jeszcze odnaleźć granicę zwalczających się żywiołów i orzec, gdzie się poczyna stanowisko demokracyi socyalnej, trzeba go zatem szukać tam, gdzie się zaczyna poniewieranie i oszczerstwo powagi rządowej i fałszowanie jej zamiarów, ażeby ją ubezwładnić, bez świadomości jednak, co ma być na jej miejscu postawionem. Deputowany Richter jest tak wiernym prototypem bezpłodnej negacyi bez zdolności zastąpienia czemś tego, co obala, iż powiedzieć możemy, że kto staje po stronie deputowanego Richtera, ten podkopuje podwaliny istniejącego porządku rzeczy, a kto występuje przeciw temu posłowi, ten broni podstaw obecnego socyalnego ustroju. Kto zwalcza zasady Richtera, ten jest reprezentantem spokojnego rozwoju naszego narodowego i państwowego bytu. Kto z tym deputowanym kroczy ręka w rękę, ten wdaje się w grę hazardowną i chce zburzyć to co, istnieje, nie wiedząc, coby przyjść mogło na miejsce zburzonego organizmu.

„Wybraliśmy właśnie tego deputowanego za kryteryum, gdyż żaden z jego towarzyszów, stojących na tem samem stanowisku, nie występuje z tak niedwuznacznem zuchwalstwem i surowością. Deputowany Rickert, najwybitniej do jego zasad zbliżony, jest jednak w istocie tylko deputowanym Richterem, przysłoniętym poczuciem miarkującej się wstydliwości.

„Szczytem mądrości politycznej jest umieć w każdem położeniu zachować się w granicach tego, co jest możebne. Jakkolwiekbyśmy pojmowali przyszłość Niemiec, to według naszego przekonania nietylko pozycya Bebela i Hasselmanna, ale i blizko z nią spokrewniona pozycya parlamentarna Richtera i Rickerta spoczywa po za granicami możliwości Prus i państwa niemieckiego. Pozycya, którą ci panowie zajęli, wybiega po za granice dynastyi Hohenzollernów; jest to pozycya republikańska, a jeżeli dotychczas nie z stała parlamentarnie określoną, przypisać to trzeba skutkom parlamentarnego bizantynizmu, który nie pozwala z trybuny nazywać rzeczy właściwem ich nazwiskiem.

„Według naszego pojęcia rzeczy, nie idzie obecnie o walki frakcyjne, ale o reprezentacyę monarchii, a mianowicie monarchii Hohenzollernów i cesarstwa niemieckiego przeciw żywiołom, które się w Prusiech zjednoczyły do ich zwalczania. Przeciwnikami są nietylko demokraci socyalni, nietylko centrum papieskie podejmujące co chwila na nowo walkę papizmu przeciw każdej narodowej niemieckiej dynastyi, nietylko Polacy, Francuzi i jedyny Duńczyk, którego zaliczyć musimy do tych szeregów, ale i stronnictwo Richtera Rickerta, które według naszego przekonania walczy nie przeciw narodowości niemieckiej, ale przeciw jej monarchicznemu ustrojowi. Czy stronnictwo to walczy świadomie czy nieświadomie, o tem nie rozstrzygamy.“

(Zwołanie parlamentu angielskiego.)

Wiadomo już z telegramów, że gabinet angielski na trzechgodzinnej radzie ministrów, odbytej d. 25 z. m. postanowił nie zwoływać parlamentu aż w styczniu, a w d. 27 z. m. rada ministrów odbyta w Windsorze pod przewodnictwem królowej oznaczyła stanowczo datę rozpoczęcia posiedzeń parlamentarnych na dzień 6 stycznia. Gabinet Gladstona uznał, że zwołanie parlamentu w grudniu mogłoby mieć tylko formalne znaczenie, gdyż z powodu przerwy świątecznej nie byłoby żadnej nadziei, że parlament zdoła powziąć jakiekowiek ważniejsze uchwały, zwłaszcza wobec przeszkód jakie stronnicy Parnella stawialiby niezwodnie wszelkiej uchwale nieodpowiadającej ich widokom.

Zaraz na początku posiedzeń gabinet zamierza przedłożyć parlamentowi projekt reformy agraryjnej, po którym członkowie radykalni ministerstwa lepszych się spodziewają skutków niż po środkach represyjnych. Projekt ten ułożonym został niezupełnie po myśli Brighta i Chamberlaina, zawiera bowiem tylko ulegalizowania i rozszerzenie systemu dzierżawnego, obowiązującego w hrabstwie Ulster, ustanowienia komisyi szacunkowej dla unormowania czynszu dzierżawnego, oraz postanowienia ułatwiające wolną sprzedaż gruntów, leżących odłogiem, które mają być zakupione przez państwo i odstępowane na własność rolnikom w małych parcelach. Radykalni członkowie ministerstwa pragnęliby pójść znacznie dalej na drodze koncesyi dla ruchu agraryjnego, nie chcąc jednakże wywoływać przesilenia ministeryalnego zgodzili się na takie ograniczenie swego programu. Zdaje się przecież, że i tak zmodyfikowany projekt reformy napotka opozycyę wigów, a nie ulega prawie wątpliwości, iż będzie odrzuconym przez Izbę lordów. Jeżeli do tego przyjdzie, w takim razie, jak zapewnia telegram dziennika *Temps* rząd po przeprowadzeniu w Izbie kilku naglejszych wniosków rozwiąże Izbę i rozpisze nowe wybory.

Bliskie rozpoczęcie sesyi parlamentarnej wywołało już teraz wielki ruch w obu politycznych obozach. Przywódca opozycyi w Izbie gmin, sir Stafford Northcote miał dnia 26 b. m. mowę w księstwie Walji w której twierdził, że konserwatyści zanadto są patryotami, ażeby się mieli sprzeciwiać rozsądnym reformom w Irlandyi. Mimo to zdaje się pewnem, że torysi nie zgodzą się na żadną ustawę, przynoszącą jakikolwiek uszczerbek wielkiej własności czyli tak zwanemu *landlordyzmowi* Lord Beaconsfield zalecał umiarkowanie i oględność grupie młodych torysów, której przewodnikiem jest lord Churchill, a którzy niecierpliwością swoją gotowi są zerwać jedność stronnictwa, pokonanego w ostatnich wyborach. Można jednakże przepowiedzieć, jak sądzi wspomniany powyżej korespondent, że ta frakcya będzie się starała byc głośną w parlamencie i niemniej przeszkadzać będzie obradom jak obstrukcyoniści ze szkoły Parnella.

Zdaniem torysów w gabinecie panuje ciągle rożnica opinii a zgoda, która nastąpiła, opiera się tylko na odroczeniu nie zaś na załatwieniu kwestyj spornych.

(Mowa lorda Granville'a)

Według obszerniejszego telegraficznego streszczenia mowa Granville'a miana w Hanley, zawiera następujące wybitniejsze ustępy: Jakkolwiek w Irlandyi niższa jest obecnie cyfra morderstw niż w Anglii, a nawet rzadsze są wypadki tego rodzaju zbrodni niż w latach poprzednich, to z drugiej strony prawdą jest, że nowa metoda ograniczenia prawa własności ubogich i zawierania kontraktów, jest nieznośną, i dłużej trwać nie powinna. Parlament zbierze się z początkiem stycznia, a rząd zaproponuje wtedy nie tymczasowy tylko środek do uchylenia chwilowego stanu wyjątkowego, ale skuteczne środki, oparte na zasadach zdrowych, mogące zapewnić pomyślność trwałą w przyszłości.

Po tym ustępie zwrócił się Granville przeciw wywodom najświeższej mowy Salisburego. Wyliczał szczegółowo czynności obecnego rządu od chwili objęcia steru. Co do Grecyi, to Anglia przystała jedynie na propozycye ze strony francuskiej, ażeby demonstracyę flot zastosować także w sprawie greckiej. Względem sekwestru Smyrny oświadczył Granville, że plan ten pochwaliły Rossya i Austrya To ostatnie państwo przyrzekło nawet asystencyę konsularną, odrzucało jednak stanowczo udział w demonstracyi na morzu. Skoro ta odmowa Austryi stała się jawną, oświadczyła Francya, iż zmienia to stanowczo sytuacyę, i że w takim razie Francya także nie może przyjąć udziału. Toż samo oświadczyły Niemcy. Anglia miała zatem do wyboru różne alternatywy, tymczasem jednak, nim się skończyły rokowania, przyrzekł sułtan kategorycznie oddać Dulcigno. Mówiąc o demonstracyi flot, nadmienił Granville, iż czytał w pewnej „Księdze błękitnej“ jakoby on kiedyś oświadczył, iż Anglia nie ma zamiaru dać jednego wystrzału armatniego. Twierdzenie to jednak musi być oparte na jakiemś nieporozumieniu, gdyż argument jego miał inne znaczenie. Powiedział on mianowicie, iż bardzo mało według jego przekonania ma prawdopodobieństwa okoliczność, aby Anglia była zniewolona choćby do jednego wystrzału armatniego. Salisbury wyszydzał później koncert europejski, mowca zaś twierdzi, że koncert ten istnieje jeszcze i teraz Nie wyklucza to możebności zerwania się lada chwila tej harmonii, ale nie byłoby to winą Anglii. Mowca ma nadzieję, że nie przyjdzie do tego, ale gdyby i przyszło, to niezmieniłby nigdy przekonania, że koncert ten działał bardzo pomyślnie w celu utrzymania pokoju europejskiego. Salisbury usiłował przedstawić rzeczy w takiem świetle jakoby wszystko, co przedsiębrano dla Czarnogóry, obracało się tylko w interesie Rossyi Rossya wprawdzie ma więcej niż Austrya sympatyi dla Czarnogóry, jednakże z pomiędzy wszystkich mocarstw Austrya najgorliwiej pragnęła rzetelnego rozwiązania sprawy czarnogórskiej. Mowca oświadczył dalej, że względem Austryi postępował zawsze otwarcie i uczciwie, i o ile mu wiadomo, Austrya odwzajemniała się równą miarą, tak samo za pośrednictwem gabinetu w Wiedniu, jakoteż przez austryackiego reprezentanta w Londynie. Względem stosunków z Rossyą mowca oświadcza, że z chwilą objęcia przezeń urzędowania w gabinecie, stosunki rossyjsko-angielskie były bardzo naprężone; nie zawierał on z Rossyą żadnego przymierza ani tajnego traktatu, cieszy się jednak, że stosunki teraz są przyjazne i że Rossya współdziała z Anglią i innemi mocarstwami ku osiągnięciu celów legalnych i pożądanych. Przechodząc do polityki Niemiec, mowca powtórzyć musi to, co powiedział kiedy był członkiem opozycyi, a mianowicie, że gdy inne mocarstwa pragną posiadać wielki wpływ w Europie i uważają to sobie za zasługę, Niemcy przeciwnie starają się o ile możności przedstawić, że nie szukają sposobności wywierania wpływu przeważnego ale w istocie, mocarstwo to usiłuje wywierać wpływ jak największy i do dziś ono utrzymuje koncert europejski. Po krótkiej wzmiance o Włoszech, skończył Granville oświadczeniem, że rząd angielski nie rumieni się za swoją politykę zagraniczną, w której chce wytrwać. Ma nadzieję utrzymania koncertu europejskiego, równocześnie jednak zastrzega sobie zupełną swobodę akcyi i opinii, co się stanowisku Anglii w pośród mocarstw europejskich należy.

KRONIKA

— **JE. pan Namiestnik**, hr. Alfred Potocki, powrócił dziś rano pociągiem pospiesznym do Lwowa.

— **Żałobne nabożeństwa** za duszę ś. p. cesarza Józefa II odbyło się dnia 29 listopada w g. k. cerkwiach w Brodach i w Sanoku.

— **Fizykat miejski** przesyła nam wykaz statystyczny, za czas od 21 do 25 listopada, z którego dowiadujemy się, że w czasie tym chorowało we Lwowie na płonicę tylko czworo dzieci a umarło dwoje, na odrę 13 dzieci a umarło jedno, na błoniawę 5 dzieci a umarło 3. Na dur brzuszny zachorowało 6 osób, umarła jedna. Najliczniejsze wypadki duru zdarzyły się w śródmieściu.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: dalszy ciąg rozprawy w sprawie otwarcia Wysokiego Zamku dla jazdy powozami; wniosek o wypłatę subwencyi na założenie we Lwowie szkoły kucia koni; wniosek względem zaprowadzenia stałego porządku jazdy na drodze Żółkiewskiej po otwarciu tamże ruchu kolei konnej; wybór dwóch członków do komisyi dla wymiaru taks wojskowych, wniosek względem przyczynienia się datkiem pieniężnym do otwarcia giełdy pieniężnej i towarowej we Lwowie i wniosek w sprawie regulacyi ulicy Słowackiego

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani A. L. z pomieszkania pod l. 25 na ulicy Gródeckiej biały barani kożuch, czamarę z siwego sukna i 7 koszul; panu K. N. ze stajni w Podhorcach kasztanowatą klacz; panu M. T. ze stajni pod l. 14 na ulicy Kazimierzowskiej brunatną bundę z czerwoną podszewką; pani H. S w drodze z Sanoka do Lwowa zielony kufer, w którym się znajdowały dwie suknie; popielata i wełniana w kratki, negliż w nie-

bieskie paski, czarna wełniana spodnica i kilkanaście sztuk bielizny damskiej; szynkarzowi A. K z szynku pod l. 20 na ulicy blacharskiej 43 zł. w monecie zdawkowej.

— **Nowa wyprawa polarna** szwedzka, tym razem ściśle naukowa, jest już stanowczo postanowioną. Funduszów dostarczy skarb publiczny i prywatny królewski, a kupiec sztokholmski, L. Smith, w tych dniach zawiadomił szwedzką akademię umiejętności, że ofiarowuje na ten cel sumę 60.000 koron. Wyprawa wypłynie na wody polarne roku 1882 i znajdować się będzie w drodze dwa lata.

— **W skutek odwilży,** która po silnych mrozach zapanowała nagle w północnej Europie, pod Kazaniem ruszyły lody na Wołdze, a kra w wysokim stopniu zagrażała licznym statkom, zamkniętym w przystaniach tej rzeki.

— **Z czasów budowli nawodnych** znaleziono w kantonie Waadt łódź 11 metrów długą a metr szeroką. Ciekawy ten zabytek odesłany został do Lozanny.

— **Trzęsienia ziemi** nie ustają. Z Dortmundu donosi depesza prywatna, że dnia 27 listopada o godzinie wpół do 6 rano czuć się tam dało lekkie trzęsienie, które trwało kilka sekund, postępując falą ku północnemu-zachodowi.

— **Głuchoniemi w Paryżu** obchodzili w tych dniach setną rocznicę urodzin księdza de l'Epée, który pierwszy zaprowadził systematyczną naukę tych kalek. Po bankiecie, odbytym w jednej z restauracyj przy bulwarze St. Germain, w którym wzięło udział kilkuset głuchoniemych i wśród którego wygłoszono szereg „mów“ i toastów, nastąpiła produkcya muzyczna, deklamacye i przedstawienie amatorskie.

— **Wilki.** Pomiędzy Skierniewicami a Brzezinami ukazały się, jak pisze *Kur. Codz.*, wilki, które napadami swemi na owce i podsuwaniem się w dzień biały do zabudowań wiejskich czynią niemałe szkody w zagrodach włościańskich i są postrachem okolicy. We wsi Słupia, wilki, przez dni kilka zbliżając się do wsi, zjadły dwadzieścia sztuk owiec i jedną krowę, a we wsi Mikolinach, dwa wilki, przybywszy do wsi i nie znalazłszy na drodze nic do pożywienia, poczęły dobijać się do jednej z chałup. Wieśniak, niespodziewający się podobnych gości, pospieszył do drzwi i śmiało otworzył. Naturalnie, na widok wilków, porwał za drąg, co jednakże nie przeszkodziło przybyłym żarłokom wedrzeć się do stancyi. Na krzyk włościanina, przybyła ze wsi pomoc i wilki spłoszyła. W innej osadzie kilka wilków, zakradłszy się do ogrodu dworskiego, cały dzień czatowało na zdobycz. Wilki te przychodzą podobno z lasów należących do Księztwa Łowickiego, gdzie się gnieździć mają całe ich stada.

— **W przystępie szału,** jak opowiada jeden z dzienników włoskich, nauczyciel ludowy w miejscowości Conselice pod Rawenną, nazwiskiem Ubaldini, podczas zabawy w budynku municypalnym dał trzy strzały do radców gminnych Alfonsa Garbesi, Salvatora Lanzari i Ludwika Busetti, i zranił wszystkich trzech. Szaleniec, po dokonaniu krwawego czynu, opuścił salę i już nie mógł być odszukany.

— **O zuchwałej sprawce** amerykańskich pick-pocketów opowiadają dzienniki nowojorskie. Dnia 13 listopada nad ranem mieszkańcy miasta Dallas w krainie Texas wyrwani zostali ze snu silną detonacyą. Kiedy pierwszy popłoch przeminął, dowiedziano się dopiero, że banda złoczyńców włamała się nocą do zakładu bankowego firmy „Adam & Leonhardt“ i usiłowała zapomocą dynamitu, gdy pilniki nie zdołały tego dokazać, rozbić kasę żelazną, w której znajdowało się około 800.000 dolarów w gotówce. Wybuch sprawił straszliwe spustoszenie w lokalu bankowym i całym budynku, ale kasy nie rozbił tak że złoczyńcy, zaalarmowawszy całe miasto, musieli uciekać i zrabowali tylko sumę 66 000 dolarów w zastawach bankowych, które znaleźli w osobnej szafie.

— **Morderstwo na ulicy.** W trzeciej dzielnicy Wiednia odegrał się w poniedziałek wieczorem krwawy dramat. Mieszkający tam murarz Franciszek Rechberger, ojciec dwojga drobnych dzieci, od pewnego czasu w skutek niedostatku spowodowanego brakiem zarobku, tak źle obchodził się z żoną, iż musiała ona udawać się o interwencyę policyjną. Interwencya taka za pierwszym razem okazała się o tyle skuteczną, że parę dni panował spokój w domu Rechbergera. W poniedziałek jednak biedna kobieta znowu zmuszona była wezwać pomocy policyi; tym razem przydano jej agenta policyjnego, ponieważ wyraziła obawę, iż mąż jej dostał pomięszania zmysłów. W chwili, kiedy w towarzystwie agenta zbliżała się do mieszkania, Rechberger wypadł z drzwi domu na ulicę i trzy razy strzelił z rewolweru do żony, która ugodzona śmiertelnie wyzionęła ducha na miejscu, a trzy dalsze strzały wypalił do siebie, poczem biegł jeszcze chwilę, odgrażając się zabiegającym mu drogę, że położy trupem każdego, ktoby się chciał zbliżyć do niego. Upadł nakoniec i wkrótce żyć przestał. Napad na żonę wykonany został przez Rechbergera tak niespodzianie i z taką szybkością, iż towarzyszący biednej kobiecie agent policyjny żadną miarą nie mógł mu przeszkodzić.

(*r*) **Bodaj więcej!** W tych dniach odbył się w kościele św. Rocha w Paryżu ślub księcia Rolanda Bonaparte (syna Piotra) z panną Blanc, której starsza siostra niedawno poszła za księcia Konstantego Radziwiłła. Pomijamy to, co handel i przemysł zarobił za wspaniałe przyozdobienie kościoła, którego ściany znikły pod jedwabnemi draperyami błękitnemi i białemi, ze złotemi frenzlami, pomijamy ogromne wydatki na uroczystości weselne dla setnych gości, składających życzenia państwu młodym i wynagrodzenie dla takich artystów jak Faure, panny Blach i Baldi i innych, którzy wykonywali śpiewy kościelne w czasie ślubu, a dla usprawiedliwienia słów, któreśmy położyli na czele, wspomnimy tylko, że nowożeńcy złożyli na ręce prezesa zarządu dobroczynności 50.000 fr. dla ubogich miasta Paryża.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** w ubiegłym tygodniu (od 13 do 20 listopada) był także dość ożywiony, osobliwie w Podwołoczyskach i Tarnopolu. Ładowano nietylko wiele zboża, ale i bydła. Usposobienie w handlu niezmienne. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 9·75 zł. do 10·75 zł., żyta 9·40 zł. do 10·50 zł., jęczmienia 5·70 zł. do 7·25 zł., owsa 5·80 zł. do 6·75 zł., hreczki 6·75 zł., do 7·25 zł., kukurudzy 6·— zł. do 7·25 zł., prosa 6·— zł. do 6·25 zł., grochu kuchennego 7·— zł. do 10·50 zł., grochu pastewnego 7·— zł. do 8·— zł., fasoli 9·— zł. do 12 zł., bobiku 6·— zł. do 7·— zł., wyki 5·— zł. do 5·30 zł., koniczyny 20·— zł. do 50·— zł., tymotki 16·— zł. do 17·— zł., anyżu rossyjskiego 34·— zł. do 3. — zł., anyżu płaskiego 36·— zł. do 39·— zł., kminku 22·— zł. do 26·— zł., rzepaku zimowego 11·20 zł. do 11·60 zł., rzepaku letniego 10·70 zł. do 11·— zł., rzepiku zimowego 10·75 zł. do 11·— zł., rzepiku letniego 10·50 zł. do 11·— zł., lnianki 9·50 zł. do 10·50 zł., nasienia lnianego 11·50 zł. do 12·25 zł., nasienia konopnego 6·80 zł. do 7·25 zł., chmielu 55·— zł. do 60·— zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 30·40 zł. do 31·25 zł. w. a. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 21,592.000 kilogramów i 10.255 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 6,674.100, mąki i wyrobów mącznych około 481·600, nasion oleistych około 543.100, drzewa budulcowego i opałowego około 260.800, nafty i wosku ziemnego około 497.100, spirytusu około 370.080, jaj około 589.100 i węgli kamiennych około 2,380.000 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież 785 sztuk wołów, 5.370 sztuk nierogacizny i 4.100 sztuk owiec. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 7,267.000 kilogramów i 5.929 sztuk bydła; z czego przypada na ruch ku Zachodowi 4,852.000 kilogramów, tudzież 708 sztuk wołów, 5.129 sztuk nierogacizny i 92 sztuk różnego bydła, zaś ku Wschodowi 2,415.000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 2,185.000, mąki i wyrobów mącznych 220.000, spirytusu 40.000, produk. zwierzęcych 350.000, drzewa budulcowego, i opałowego 2,987.000, kamieni 50.000, węgli kamiennych 20.000 i wapna 10.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 2,225.337 kilogramów i 283 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 239.4.0 mąki i wyrobów mącznych 66.410, ziemniaków 50.340, nasion oleistych 10.000, drzewa budulcowego i opałowego 881.000, nafty i wosku ziemnego 28.240, spirytusu 590, soli 100.910 i skór 6.580 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież 30 sztuk wołów i 253 sztuk nierogacizny. —

OSTATNIA POCZTA

Pozawczoraj, przy sposobności uroczystego obchodu stuletniej rocznicy wstąpienia na tron cesarza Józefa II, deputacya ruska, składająca się z pp. ks. kanonika Szwedzickiego, adwokata krajowego dr. J. Dobrzańskiego i członka komitetu obchodu, Jawdyka, złożyła na ręce JW. pana radcy dworu H. Loebla, zapewnienia niewzruszonej wierności i najgłębszego przywiązania do Jego ces. i król. Apostolskiej Mości Najj. Pana i Monarchy.

Rada państwa została wczoraj otwartą. W Izbie deputowanych prezydent poświęcił kilka słów pamięci zmarłych deputowanych Van der Strassa i Brunnera. Następnie p. minister prezydent hr. Taaffe przedstawił Izbie nowo mianowanych ministrów. Rząd przedłożył ustawę o poborze wojskowym na rok 1881, tudzież ustawę o obliczeniu pensyi profesorów teologii na uniwersytecie krakowskim. Dep. Meissler wniósł interpellacyę, z powodu zastosowania ustawy o stowarzyszeniach przez starostę w Litomierzycach w Czechach. P. minister Dunajewski przedłożył następnie Izbie wywód finansowy, który zamieszczamy na czele.

Z Pesztu donoszą, że ankieta dla reformy administracyi ukończyła 29 z m. swoje obrady. Przedmiotem rozpraw na ostatniem posiedzeniu była sprawa zaprowadzenia sądownictwa administracyjnego.

W liście z Petersburga występuje *Nordd. A. Z.* przeciw panslawizmowi i panslawistom w Rossyi, twierdząc, że stronnictwo to jest małą koteryą która niepokoi lud rossyjski planami, o jakich ten nie ma żadnego wyobrażenia. Korespondent stara się uchylić od rządu rossyjskiego zarzut, jakoby używał panslawistycznej propagandy w celach swoich politycznych. Nie może bowiem rząd rossyjski mniemać, że przyciągnie do siebie Polaków i Czechów, których język jest odmienny od rossyjskiego, odmienna religia, cywilizacya, pojęcia polityczne i potrzeby duchowe. Przyłączenie 30 milionów Słowian, nie należących dziś do Rossyi, sprowadziłoby zamęt językowy i polityczny w państwie liczącem 95 milionów, z których tylko 61 zaliczyć się może do Słowian. Zresztą zamiar opanowania Słowiańszczyzny nierossyjskiej, wywołałby wojnę całej Europy przeciw Rossyi. Nadto panslawizm rossyjski spowinowacony z nihilizmem i destrukcyjny na zewnątrz Rossyi, wywiera w samejże Rossyi wpływ szkodliwy, podkopując idee monarchiczną i szerząc ducha rewolucyjnego. Ztąd wnosi *Nordd. All. Ztg.* że rząd rossyjski musi być przeciwny knowaniom panslawistycznym.

Według depesz telegraficznych z Berlina z dnia 29 listopada, książę Bismarck miał cesarzowi dozyć, że w przyszłym miesiącu sam odeprze liczne wycieczki deputowanego Richtera. Dodają, że w ogóle w sferach rządowych zapanowało wielkie niezadowolenie z powodu zachowania się stronnictwa postępowego i secesyonistów. *Vossische Ztg.* mocno uderza na *Nordd. All. Ztg.* za przedstawianie w przychylnem świetle agitacyi anti-semickiej. Mimo nieprzyznawania się, *Nordd. Allg. Ztg.* panuje przekonanie, że organ ten wyraża jeżeli nie zapatrywanie, to przynajmniej usposobienie rządu. Otóż *Voss. Ztg.* uważa, że „prawie tak samo, jak w ubiegłem dziesięcioleciu, rząd okazywał pewną przychylność demokracyi socyalnej, tak samo teraz rząd i jego organa postępują w sprawie agitacyi antisemickiej. Zdaje się, jakby te dzikie grożące przewrotem państwu i wolności obywatelskiej namiętności i instynkta, umyślnie były podtrzymywane i pielęgnowane przez organa półurzędowe w tym celu, ażeby posłużyły za narzędzie przeciw liberalizmowi, inaczej bowiem nie możnaby go stłumić. Uderza się na żydów, a ma się na myśli wolność obywatelską i liberalizm, przeciw którym używano naprzód socyalistycznego ruchu robotników, aż nareszcie ruch ten przybrał rozmiary zagrażające państwu.“

Uchwała senatu francuskiego przywracająca do pierwotnej wysokości obniżone przez Izbę deputowanych uposażenie biskupów zapadła większością 170 przeciw 1 9 głosów i wywołała wielkie wrażenie, może bowiem ztąd wyniknąć spór między dwiema Izbami francuskiego parlamentu.

W niedzielę w Le Valois Perret pod Paryżem na grobie komunisty Farre odbyła się manifestacya. Zebrała się pewna liczba komunistów i po złożeniu wieńca na mogile, deputowany Perin z Limoges, należący do skrajnej lewicy zaczął mowę, a gdy nie usłuchał wezwania policyi, ażeby zaprzestał został aresztowany. Komuniści zaczęli wydawać okrzyki na cześć rewolucyi socyalnej i komuny. Wtedy policyanci miejscy wystąpili z po za drzew i aresztowali kilkunastu demonstrantów. Wzburzenie między komunistami jest wielkie. Rochefort nazajutrz w dzienniku swoim ogłosił wezwanie do podpisywania petycyi do rady municypalnej paryskiej o wzniesieniu na jednym z placów publicznych pomnika dla poległych w walce za rzeczpospolitą w roku 1871.

Inne zajście miało miejsce w samym Paryżu z powodu nabożeństwa żałobnego w kościele św. Augustyna odprawianego w tym dniu jako w 19 rocznicę śmierci ojca Lacordaire'a. Na nabożeństwie znajdowało się około 5000 osób, a w ich liczbie ks. Broglie, Chesnelong, Buffet, Lucien Brun, wiele dam i zakonników w ubiorach zakonnych. Kazanie miał Jezuita Montfabre. Gdy wychodzono z kościoła powstała kłótnia pomiędzy jakimś młodym człowiekiem a policyantem, do której wmieszali się inni, powstała ciżba, dwóch policyantów powalono na ziemię, a gdy przybył liczniejszy oddział policyi zbiegowisko trwało dalej przez trzy godziny. Aresztowano 15 osób, z których 9 po przesłuchaniu zaraz uwolniono. W liczbie aresztowanych znajduje się były prokurator Gombetta, który z powodu wykonania dekretów marcowych podał się do demisyi, jakiś anglik i kilka kobiet, z których jedna tak się opierała, że ją musiało prowadzić czterech policyantów. W ogóle kobiety największy opór stawiały policyi.

W Paryżu krąży pogłoska, że rząd zamierza zamknąć lokale stowarzyszeń robotników katolickich, dając za powód, że stowarzyszenia te stały się narzędziem agitacyi politycznej w ręku stronnictwa.

Sesya kortezów hiszpańskich otwartą zostanie prawdopodobnie 20 lub 22 grudnia. Po wybraniu komisyi adresowej kortezy odroczą się do d. 2 stycznia.

Pomiędzy Grecyą i Bułgaryą toczyć się ma ożywiona korespondencya dyplomatyczna w przedmiocie jednoczesnego rozwiązania sprawy bułgarskiej i sprawy greckiej.

Poseł niemiecki w Konstantynopolu, hr. Hatzfeld, nie zaraz jeszcze opuści swoje stanowisko i obejmie urząd sekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych. Przybywa on do Berlina na czas krótki w interesach osobistych i powróci zaraz do Konstantynopola, gdzie pozostanie do czasu, aż jego następca Radowitz będzie mógł wyjechać z Aten.

Książę czarnogórski, jak donoszą z Cetynii, przesłał do Najjaśniejszego Pana telegram wyrażający imieniem księcia i ludu czarnogórskiego podziękowanie za poparcie doznawane ze strony Austryi w sprawie dulcyńskiej.

Wojska tureckie zupełnie już opuściły okręg dulcyński i wyjątkiem jednego punktu Szin Gjerg (św. Jerzy), w którym pozostał batalion nizamów, cofnęły się do Belai i do Skodry. Derwisz basza w d. 28 z. m. przybył także do Skodry.

Rząd czarnogórski amnestyonował aresztowanych w Podgoryey muzułmanów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Bukareszt, 30 listopada. Senat wybrał ks. Dymitra Ghikę prezesem. Lecca i pułkownik Bibesco wybrani zostali wiceprezesami.

Petersburg, 30 listopada. Car Aleksander wyjechał dzisiaj z Liwadyi do Petersburga.

Paryż, 30 listopada. Na posiedzeniu senatu dyskutowano nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Na krytyki wymierzone przeciwko polityce rządu odpowiedział minister spraw zagranicznych, usprawiedliwiając kierunek polityczny gabinetu. Podniósł on umiarkowanie, mądrość i wspaniałomyślność Rossyi, która zezwoliła na oddanie traktatu sanstefańskiego pod decyzyę kongresu, oświadczył, że demonstracya flot na korzyść Grecyi należy do dziedziny hypotez, przyrzekł bezzwłoczne przedłożenie dokumentów odnoszących się do sprawy greckiej. Względem sprawy tunetańskiej powiedział minister, że jestto kwestya delikatna, o której nie życzy sobie mówić. Następnie ks. Broglie potępiał politykę rządu i czynił wycieczki przeciw Gambecie, Freycinet zaś bro-

nił swojej przyjaznej Grekom polityki, poczem budżet wydziału spraw zagranicznych przyjęto.

Rzym, 30 listopada. Izba deputowanych po cofnięciu wszystkich wniesionych porządków dziennych, przyjęła większością 221 przeciw 188 głosom porządek dzienny Manciniego, na który ministerstwo się zgodziło. Porządek ten brzmi: „Izba pragnąc wypowiedzieć swoje zapatrywania na ważne reformy, jakich wymagają potrzeby i życzenia kraju, wysłuchawszy ministrów, przechodzi do porządku dziennego.“

Wiedeń, 1 grudnia. (*Tel. pr.*) Klub postępowy uchwalił wczoraj wszystkiemi głosami przeciw trzem wykluczenie dep. Kronawettera z klubu.

Wiedeń, 1 grudnia. (*Tel. pryw.*) Projekt budżetu na rok 1881 preliminuje na budowę dróg w Galicyi w wydatkach zwyczajnych tę samą cyfrę co w r. b. w nadzwyczajnych o 44.400 zł. mniej. Cyfra ogólna dla całej monarchii jest o 130.800 zł. wyższa od zeszłorocznej. Na budowy wodne w Galicyi w wydatkach zwyczajnych o 18.000 zł. mniej, a w nadzwyczajnych o 83.000 zł. więcej niż w r. b. Cyfra ogólna dla całej monarchii wynosi o 312.500 zł. więcej niż w roku bieżącym. Na oba uniwersytety galicyjskie preliminowanem jest o 10.915 zł. więcej niż w r. z. na technikę lwowską w wydatkach zwyczajnych o 4000 zł. więcej, ale suma wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych jest taka sama jak w r. b. Na gimnazya 21.229 zł. więcej, na szkoły realne 4862 zł. mniej, na krakowską szkołę sztuk pięknych 500 zł. więcej. W budżecie ministerstwa rolnictwa preliminowano jako pierwszą ratę na budowę szkoły leśnej we Lwowie 10.000 zł. a na budowę szkoły czerniechowskiej 4000 zł.

Kolonia, 1 grudnia. (*Tel. pr.*) *Koelnische Zeitung* donosi z Petersburga, że proklamacye nihilistyczne pojawiły się znowu. Rewolucyjne plakaty drukowane są na ręcznej prasie w przenośnej drukarni tajnego pisma *Narodnaja Wola*. Niektóre z tych proklamacyj noszą podpis „robotniczego związku wolności“, inne zaś „komitetu wykonawczego“.

Petersburg, 1 grudnia. Według doniesień z Charkowa odkryto tam tajną drukarnię, i skonfiskowano maszynę, rewolwery, sztylety, nakład tajnego rewolucyjnego pisma *Zemlja i Wolja* i fałszywe paszporty. Dwóch spiskowców uwięziono.

Agence Russe donosi, że rząd zmienić zamierza Batum w wolny port. To samo pismo twierdzi, że Anglia zrobiła gabinetom nowe propozycye, dążące do utrzymania koncertu europejskiego, celem uregulowania niezałatwionych jeszcze punktów traktatu berlińskiego.

Londyn, 1 grudnia. Markiz Salisbury wygłosił na bankiecie w Woodstock mowę, w której uderzył na całą politykę rządu i radził rządowi, aby zaniechał całkiem kwestyi wschodniej. a wziął się do kwestyi irlandzkiej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń. 30 listopada 1880 godz. 2, m. 28 Losy kredytowe 180 25. Węg. akcye kredyt. 257 50. Akcye anglo-austr. 124 25, Akcye banku Union 111 25 Akcye kolei Karola Ludwika 278 —, Akcye kolei północnej 244 75 Akcye kolei południowej 91 60 Akcye kolei Alföld 157 — Akc. kolei Elżbiety 206 —, Akcye kolei Lwów-Czerniow. 170 — Akcye kolei węg. północno-wschodniej 147·50. Akcye kolei Rudolfa — —. Akcye kolei Albrechta — —, Węg. oblig. państw. w złocie 85 50 Galic. oblig. indemn. 98 50 Akcye kolei węgiersko-wschodniej 155·75 Losy regulacyi Cissy 107 10 Akcye banku eskontowego — — Losy tureckie 16.50. Akcye kolei węg.-galicyjsk. — — Akcye kolei państwowej — —, Akcye banku związkowego 140 50 Rubel papierowy 1 21—. Wiedeńskie losy 117 —. Węgierskie losy 109·25, Mark. niemieck — — Węgierska renta 108·22. Usposobienie osłabione

Wiedeń, 30 listopada 1880, godzina, 5 m. 35 Akcye kredytowe 286·—, Anglo Austr. — —, Unionsbank — —, Kolej Karola Ludwika 278 25 Południowa . — —. Renta pap. 72 30 Rubel papierowy — —. Gal. listy zastawne 2 40 Gal. indemnizacyjne — —. Mark niem. — — Gal. bank rustykalny 103·50, Losy z r. 1860 — —. Napoleondor 9 35—, usposobienie —

Wiedeń, 1 grudnia 1880, godz 10 minut 40 Akcye kredytowe 286·60, Anglo-austr. 125·50 Akcye banku Union 111·90, Kolej Kar. Ludw. 278·— Południowa 92·40, Napoleondor ·35—, Rubel papierowy 1·21 Renta pap. — — Galic bank hip. — —, Gal. oblig. indemn. — —, Gal. listy zastaw banku włość. — —, Losy z r. 1860 — —. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 30 listopada Wiedeń: Pszenica 12·— do 12·50 zł., żyto 10·50 do 11 30 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 34·75 do 35·— zł — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 12.02 do 12·07 zł, rzepak (sierpień — wrzes) — — zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 210 50, żyto — —, spiritus loco 56·20, olej rzepakowy 54 70 Szczecin: Pszenica — —, rzepik — —. Paryż: mąki 159 klgr. 62·80, olej rzepakowy 75 50 spiritus — —. Wrocław: Pszenica — —, żyto — —, owies — —, spiritus — —, kukurudza — —. Kolonia: Pszenica — —.

Odpowiedzialny redaktor: Wincenty Zarżecki

Przyjechali do Lwowa
dnia 1 grudnia 1880

Hotel George'a.

Pp. A. hr. Cetner z Podkamienia. S. D. Kęplicz z Wołosowa. K. Ochocki z Białobożnicy. A. Rodic z Nadycza. W. Grziłzenko ze Stambułu. P. Puntschars z Klagenfurtu.

Hotel Warszawski.

Pp. W. Skrzyński z Krakowa. R. Brachmann z Wrocławia.

Hotel Krakowski.

Pp. F. Stupnicki z Milczyc. L. Uszczapowski ze Starego Konstantynowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. L. hr. Ledóchowski do Brodów E. br. Hohendorff do Byszowa. Dr. K. Gottlieb do Brzeżan. S. Piotrowski do Krakowa J. Tompaków do Krakowa

---

Spostrzeżenia meteorologiczne.
z dnia 1 grudnia 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 741.32mm przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 3.2°C. Psychrometr wilgotny + 1.9°C. Prężność pary 4 5mm Wilgoć 78%. Zachmurzenie 10 Wiatr NW2. Ozon 9.

Temperatura powietrza 2 6 R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 767.42mm.

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.
Według południka Peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa.
Według południka Peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 3 w nocy (pociąg pospieszny); o godz 4 min 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny) o godz. 12 min 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz 6 min 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o gozd. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 min. 39 w nocy pociąg mięszany): o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz. 6 min. 45 rano.

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12. w Peszcie odpowiada godz. 12 min. 20 we Lwowie.

Kurs lwowskiej izby handlowej i przemysłowej
z dnia 30 listopada 1880

	płacą	żądają
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. w. a.	277 50	280 5
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	168 25	171 25
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	296	300
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	250	255 ..
2. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kred. galic. 5 pr. w. a.	97 50	98 50
„ „ 4 pr. w. a.	91 60	92 60
„ „ 5 pr. okresowe	97 50	98 50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 80	102 80
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią . .	97 50	98 50
Listy dłużne z. Z. kr. w. 6 pr. w. a.	101 50	103 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Galic. rozp. kred. zakład dla Gal. i Bukow. 5 pr. w. a. w 15 l.	92 —	94 —
4. Oblig. za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	98 15	99 15
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. Włościańskiego 6 proc. w. a.	101	102 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100 50	102 —
5. Losy miasta Krakowa .	19 50	21 50
„ miasta Stanisławowa	23 50	25 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 47	5 56
Dukat cesarski	5 48	5 57
Napoleondor	9 32	9 42
Półimperyał	9 62	9 72
Rubel rosyjski srebrny	1 57	1 71
„ „ papierowy	1 19¼	1 21¼
100 marek niemieckich	57 75	58 40
Srebro	99 —	100 50
K...	— 25	— 25

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 26 listopada 1880

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot		
maj-listopad	72.45	72 60
luty-sierpień	72.50	72.65
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	73.35	73.50
kwiecień-październik	73.35	73 50
Losy z roku 1854 po 250 złr. w. a. 5	122.50	123.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	131.—	131·50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	134.—	134.50
„ „ 1864 po 100 zł.	173 75	174 —
„ „ 1864 po 50 zł.	172.50	173.50
Renty Dom. po 42 lir. austr.	29 50	30
Listy zastaw. dom. w austr. po 120 zł. 5 proc.	143.—	143.50
Austr. Asyg. skarb.	100 30	100.70
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	87.15	87.30
3. Obligacye indemnizacyjne (za 100 zł.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	96.50	97.50
Galicyi	98 50	99.—
Niższej Austryi	105 —	105.50
Siedmiogrodu	93 75	94 50
Węgier	97.50	98 —
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	125 50	127.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	286.10	286 30
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	780.—	790
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40	—	—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	821.	822.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.	78 —
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł.	552.—	554 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł	208.—	208.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a. 200 zł.	— —	—
Północnej kolei po 1000 zł. m. k.	2437	2445
[illegible]	278.50	279.—

	płacą	żądają
Lwow. czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	167.50	167.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	281 —	281 50
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	93.50	94.50
Półn. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	146.75	147.—
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 5 pr.	—.—	— —
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	117.10	117 30
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. loc. w 18 l. 6 pr.	—.—	102.—
„ „ w 20 l. 7 pr.	.—	106 50
„ „ w 33 l. 5½ pr.	95.50	— —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proc.	91.75	92 25
„ „ po 5 proc.	97 75	98 25
„ „ po 5 proc.		
„ 27 letnich zwrotne	97 75	98 75
Gal. bank hip. po 6 proc.	102.25	102.75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	103.50	104.50
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	102 —	102 20
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	98 50	99 50
„ Zakł. kr. ziemsk. po 5½ proc.	101.—	101.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	89 —	89.25
Te z kol. żel. Preszów-Tarnów (w. a.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	82.50	82.75
Gal. pol. po 100 zł. m. k.	105.40	105 80
„ „ po 100 zł. w. a.	102 —	102 50
[illegible]	104 50	105 —
[illegible]	102 25	102 75
[illegible]	102 —	102 25
[illegible]	—	—
[illegible]		
[illegible] r. 1866	90.50	90 80
„ r. 1867	95.50	96.—
„ r. 1868	90.—	90.25
„ r. 1869	89 25	89 75
[illegible]	85 20	85 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.50	180.50
Clarego po 40 zł. m. k	39.—	40.
[illegible]	4 50	5 —
Keglevicha po 10 zł. w. a.	16 50	17 —
Losy miasta Krakowa	20 25	20 75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł w. a.	38 50	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.25	37 75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18. –	18 50
Salma po 40 zł. m. k.	50 —	51 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	49 —	49 25
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k	126.50	— —
„ „ po 50 zł. w. a.	67.—	— —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	31.50	32 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	43 —
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	— —
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	— —
Hamburg za 100 mark w. p. n.	— —	—
Londyn za 10 ft. szt.	117.50	117.65
Paryż za 100 fr.	46.30	46.35
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.57.—	5.58.—
„ pełnej wagi	5 56 —	5 57.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankowka	9 34.50	9 35 50
Rossyjski imperyał	9.67 —	9.69 —
Talar związkowy	— —.—	— — —
Srebro	— —.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 30 listopada 1880

	zł.	kr.
Jednolity dług państwa w banknotach	72	25
„ „ w srebrze	73	30
Renta w złocie	86	90
Losy pożyczki z roku 1860	131	25
Akcye banku austro-węgierskiego	821	—
„ kredytowe	286	—
Londyn	117	50
Srebro	—	—
Napoleondor	9	35
Dukat cesarski men.	5	52
[illegible]	58	—

Ogłoszenia urzędowe.

(8115) **Edykt.**

L. 6079. Hryń Niedowoź z Mierzwicy uznany został marnotrawcą, kurator Paweł Radz z Mierzowicy.

C. k. sąd powiatowy.

W Żółkwi dnia 15 listopada 1880.

(8018 3—3) **Edykt.**

L. 8418. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że na dniu 25 stycznia 1881 jako na pierwszym na dniu 1 marca 1881 jako na drugim, na dniu 5 kwietnia 1881 jako na trzecim terminie każdym razem o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 24 w Bolanowicach położonej, Jana i Parauki Fedorec własnej na zaspokojenie pretensyi Berla Blumenberga w ilości 41 zł. 50 ct. w. a. z pn. z dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim zaś za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 265 zł. w. a.

Zakład 26 zł. 50 ct.

Warunki licytacyi, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

Mościska dnia 11 listopada 1880.

(8040 3—3) **Edykt.**

L. 4909. Podaje się do publicznej wiadomości, że w d. 2 i 30 1880 grudnia i 27 stycznia 1881 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym licytacya łąki należącej do realności pod l. 419 w Chołojowie położonej, Iwana i Wasyla Twerdochlebów własnej, na rzecz Semene Martyniuka celem uzyskania 18 zł. z przynależ.

Cena wywołania 60.

Wadyum 6 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. sąd. registraturze.

Radziechów 4 września 1880.

(8099 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7437. Celem zabezpieczenia dostawy sukna i innych materyałów na ubiory służbowe dla sług c. k. sądów należących do okręgu wyższego sądu krajowego we Lwowie na rok 1881/1882 odbędzie się w sali tego sądu wyższego dnia 15 grudnia 1880 o godzinie 12 w południe licytacya zapomocą ofert pisemnych.

Ryczałtowa cena fiskalna wynosi 4937 zł. 91 ct.

O jakości i ilości materyałów, o pojedynczych cenach fiskalnych, warunkach licytacyjnych i dotyczących wzorach zasięgnąć można każdego dnia przed terminem wyż oznaczonym w czasie godzin urzędowych w biórze prezydyalnem wyższego sądu krajowego, gdzie też oferty zaopatrzone w wadyum 5/100 ceny fiskalnej wynoszące z dokładnem wyrażeniem cen nietylko cyframi, ale też literami, w oznaczonym terminie wniesione być mają, przyczem się wyraźnie zastrzega, iż oferty, w których cena nie w pewnej sumie lub w procentach od ceny fiskalnej opuścić mających oznaczona będzie, lecz tylko w ogóle niższa o jakiś procent od jakiejkolwiek przez innego oferenta wnieść się mającej ceny oferowaną by została, tak jak też oferty spóźnione lub nieułożone wedle przepisów uwzględnionemi nie będą.

Z Prezydyum wyższego sądu krajowego.

Lwów 26 listopada 1880.

(8095 2—3) **Obwieszczenie**

L. 60180. W celu wykonania budowli regulacyjnych na rzece Prucie pod Kołomyją odbędzie się w c. k. Starostwie w Kołomyi dnia 20 grudnia b. r. publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Cena fiskalna wynosi 1437 zł. 40 ct.

Warunki budowy przeglądąć można w rzeczonem c. k. Starostwie gdzie także w powyższym terminie najdalej do godziny 12 w południe mają być wniesione oferty zaopatrzone w 5% wadyum.

Oferty oddane po terminie lub nieułożone w sposób przepisany nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 24 listopada 1880.

(8084 2—3) **Konkurs.**

L. 2376. Celem obsadzenia posady sędziego powiatowego opróżnionej przy c. k. sądzie powiatowym w Leżajsku lub przy innym c. k. sądzie powiatowym się opróżnić mogącej.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swoje podania do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie w przeciągu dni 14 od trzeciego ogłoszenia niniejszego konkursu w urzędowej „Gazecie lwowskiej“.

Rzeszów 26 listopada 1880.

(8072 2—3) **Edykt.**

L. 6390. C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 22 grudnia 1880, 26 stycznia 1881, i 24 lutego 1881, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się egzekucyjna, publiczna licytacya młyna w Różnie wielkim pod l. k. 19 położonego, ciała tabularnego niestanowiącego, do Fedora Lazorieka należącego, na zaspokojenie pretensyi Mejżesza Sendera w kwocie 100 zł. w. a. z pn. a to przy 1 i 2 terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie także niżej tejże za jakąbądź cenę.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w t. s. registraturze.

Kuty dnia 23 stycznia 1880.

(8092 2—3) **Edykt.**

L. 4515. C. k. sąd powiatowy w Żółkwi podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 102 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 128 1/6 w Żółkwi położonej Berla Spiegel własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz p. Jetti Cuckier dnia 10 grudnia 1880, dnia 21 stycznia i 4 lutego 1881 każdym razem o 10 godzinie rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 630 zł. lub wyżej, zaś na trzecim terminie licytacyjnym także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w t. s. registraturze.

Żółkiew dnia 30 września 1880.

(8088 2—3) **Edykt.**

L. 6227. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia, że na prośbę ogólnego rolniczo kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie z dnia 26 marca 1879 l. 2332 w celu zaspokojenia 700 zł. z odsetkami 9 prc. od 1 października 1876, aż do zupełnej zapłaty bieżącemi z odsetkami zwłoki 3 prc. od kwoty w należytym czasie niespłaconej i kosztów egzekucyi 9 zł. 96 ct. w. a. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż pod l. 4 w Bolechowie ruskim położonej, jak dom. tom. II pag. 21 n. 1 haer. na imię Michała Dukolasy zapisanej, masy spadkowej jego własnej, w trzech terminach, a to dnia 20 grudnia 1880, 20 stycznia 1881 i 22 lutego 1881, każdym razem o 10 rano w tutejszym sądzie na rzecz pomienionego zakładu z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania albo wyżej, na trzecim terminie i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania ustanawia się sumę 1400 zł. w. a.

Dalsze warunki, pod jakiemi realność ta sprzedaną zostanie, w tutejszo-sądowej registraturze przeglądnąć można.

O czem się zawiadamia zakład rolniczo-kredytowy, masę spadkową Michała Dokolasy do rąk kuratora ad actum Mikołaja Dokolasy gospodarza z Bolechowa ruskiego, i tych wierzycieli, którzyby później do ksiąg gruntowych weszli, lub którymby z jakichkolwiekbądź powodów uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora p. dr. Fruchtmanna c. k. notaryusza z Bolechowa, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie i c. k. urząd podatkowy w Dolinie.

Bolechow 12 września 1880.

(8100 2—3) **Konkurs.**

L. 8711. Posada radcy wyższego sądu krajowego we Lwowie ze systemizowanemi należytościami VI klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę wniosą swoje podania w przepisanej drodze do dnia 20 grudnia 1880 do Prezydyum wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Lwów 27 listopada 1880.

(8071 2—3) **Edykt.**

L. 811. C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 22go grudnia 1880, 26 stycznia 1881 i 25 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Rożnie małem pod l. k. 44 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do leżącej masy ś. p. Andryja Myroniuka należącej na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Sendera w kwocie 135 zł. w. a. z pn. a to przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 160 zł. w. a. lub wyżej, przy trzecim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuty dnia 31 marca 1880.

(8090 2—3) **Edykt.**

L. 5192. C. k. sąd powiatowy w Mielcu podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi zakładu kredyt. włośc. we Lwowie w kwocie 300 zł. w. a., a względnie 236 zł. 49 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 13 grudnia 1880, dnia 13 stycznia i 17 lutego 1881 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 83 w Mielcu położonej, Antoniego Ryniewicza własnej.

Cena wywołania 700 zł. w. a.

Wadyum 70 zł. w. a.

Resztę warunków i akt opisania i oszacowania tej realności przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Mielec dnia 6 października 1880.

(8089 2—3) **Edykt.**

L. 5130. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w sumie 150 zł. w. a. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności gruntowej pod l. k. 37 w Lubiczku położonej, a dłużników Tomasza i Wiktoryi Obartuchów własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w trzech terminach t. j. w dniu 15 grudnia 1880, 12 stycznia i 4 lutego 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 250 zł., poniżej której realność na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 25 zł.

Resztę warunków i akt szacunkowy przeglądnąć można w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa 13 kwietnia 1880.

(8067 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3171. C. k. sąd powiatowy w Dolinie rozpisuje niniejszem na zaspokojenie sumy wekslowej Aleksandra Szaszewskiego, a względnie prawonabywcy Herscha Gottesmana w kwocie 400 zł. w. a. z pn. publiczną licytacyę, celem przymusowej sprzedaży realności tabularnej pod l. k. 28 w Dolinie położonej do Eliasza Gottesmana należącej na dniu 16 grudnia 1880 o godzinie 11 rano odbyć się mającą, przy którym to terminie realność ta także poniżej ceny szacunkowej w kwocie 1700 zł. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 170 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i ekstrakt tabularny można przejrzeć w registraturze.

Dolina 29 września 1880.

(8066 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5684. C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Leiby Redlicha przeciw Janowi Mikołajskiemu pto. 132 zł. w. a. przymusowa sprzedaż prawa własności do realności w wykazie hipotecznym 143/106 gminy katastralnej Olchowiec na Jana Mikołajskiego zapisanej, w trzech terminach dnia 22 grudnia 1880, dnia 26 stycznia i dnia 23 lutego 1881 zawsze o godzinie 10 z rana w zabudowaniu sądowem przeprowadzoną zostanie z tem, że na pierwszych dwóch terminach to ciało hipoteczne za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś terminie i poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane będzie.

Za cenę szacunkową ustanawia się wartość szacunkowa tego ciała hipotecz. w kwocie 217 zł. w. a.

Wadyum w kwocie 21 zł 70 ct. w. a. w gotówce złożyć się mające zostanie nabywcy w cenę kupna wliczone, reszcie licytantów zwrócone.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i akt ocenienia w tusądowej registraturze przejrzeć można.

O tej licytacyi zawiadamia się strony, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, c. k. urząd podatkowy w Brzeżanach, zwierzchność gminy Olchowiec, wreszcie wszystkich tych, którzyby po dniu 23 czerwca 1880 do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu wcześnie doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora adwokata Dr. Gottlieba.

Brzeżany 10 września 1880.

(8073 2—3) **Edykt.**

L. 3820. C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do publicznej wiadomości, że na dniu 22 grudnia 1880, 26 stycznia 1881 i 23 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności, pod nr. 63 w Rożnie wielkim położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Stacha Andryculeka i na 400 zł. w. a. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi Mojżesza Sendera w kwocie 287 zł. aw. z pn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo-sądowej registraturze.

Kuty d. 31 lipca 1880.

(8064 2—3) **Edykt.**

L. 6288. C. k. sąd powiatowy w Nowym-Sączu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Simche Schmeida w kwocie 200 zł. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności w Zawadzie położonej, wykazem hipotecznym l. 76 objętej dłużnika Piotra Kuchańskiego własnej w dniu 28 stycznia 1881 i w dniu 18 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 z rana, na których powyższa realność tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi kwotę 810 zł., wadyum zaś 81 zł. w. a.

Resztę waruków i wyciąg hipoteczny można w tutejszej registraturze sądowej przejrzeć.

Nowy-Sącz 25 września 1880.

(8063 2—3) **Edykt.**

L. 5668. C. k. sąd powiatowy w Gródku uwiadamia Piotra Christmanna z życia i miejsca pobytu niewiadomego, w razie śmierci zaś, tegoż spadkobierców, iż na prośbę c. k. uprzy. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w sprawie przeciw Jakóbowi Bechtloffowi pto 73 zł 60 ct. w. a. z pn. dla niego kuratorem adw. dr. Flakowicza w Gródku ustanowiono.

Z c. k. sądu powiatowego

Gródek 18 września 1880.

(8079 2—3) **Edykt.**

L. 870. C. k. sąd powiatowy w Jazłowcu podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 100 zł. a względnie 63 zł. 79 ct. w. a. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Tłustem przymusowa sprzedaż realności dłużnika Maksyma Prymiak pod nr. 158 w Capowcach a to na dniu 12 stycznia, 9 lutego i 10 marca 1880, o godzinie 9 rano z tem, że realność ta w pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na 3cim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 600 zł. w. a.

Wadyum wynosi 60 zł. w. a.

Reszta warunków może być przejrzaną w sądowej registraturze.

Jazłowiec dnia 13 marca 1880.

(8086 2—3) **Edykt.**

L. 40717. C. k. sąd powiatowy miejski delegowany w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu Jana Fitza, iż przeciw niemu wniosła Franciszka Kirchmajer pozew de pr. 15 listopada 1880 l. 40717 o zapłacenie czynszu najmu w kwocie 30 złr w. a. wskutek czego do rozprawy drobiazgowej wyznaczonym został termin na dzień 18 stycznia 1881 o godz. 9 rano a kuratorem dla pozwanego niewiadomego z miejsca pobytu Jana Fitza na koszt i niebezpieczeństwo jego ustanowionym został adw. Dr Faustyn Jakubowski w Krakowie.

Zarazem wzywa się Jana Fitza, ażeby albo ustanowionemu kuratorowi przed terminem dowody potrzebne przedłożył, albo na powyższym terminie osobiście stanął lub też innego pełnomocnika sobie ustanowił i o tem sądowi doniósł.

Kraków 17 listopada 1880.

(8069 2—3) **Edykt.**

L. 4984. C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości publicznej, że na d. 24 grudnia 1880, 28 stycznia i 3 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 27 w Hołowach położonej, niestanowiącej tabularnego ciała należącej do Michała Spetczuka na 820 zł. w. a. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi 208 zł. w. a. z pn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo sądowej registraturze.

Kuty dnia 26 sierpnia 1880.

(8061 2—3) **Edykt.**

L. 16910. C. k. sąd obwodowy jako wekslowy w Samborze zawiadamia Józefa Erdsteina z miejsca pobytu niewiadomego, iż Izrael Litwak uzyskał przeciw niemu pod dniem 27 lipca 1880 do l. 11241 nakaz płatniczy względem sumy wekslowej 15 zł. w. a. z pn., i że ustanowiono dlań tutejszego adwokata Dr. Kohna kuratorem, któremu się powyższy nakaz doręcza.

Józefa Erdsteina wzywa się przeto, ażeby albo innego zastępcę sądowi podał, albo ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił, gdyż w razie przeciwnym sam sobie wynikłe złe skutki przypisze.

Sambor dnia 23 listopada 1880.

(8081 2—3) **Edykt.**

L. 2400. C. k. sąd powiatowy w Jazłowcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. wyż. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w resztującej kwocie 44 zł. 80 zł. w. a. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Tłustem na dniu 12 stycznia, 9 lutego i 10 marca 1881 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 124 w Drohiczowce, Oleksy Małanczyna własnej, z 6 morgów pola, ogrodu i budynków się składającej z tem, iż realność ta na 2 pierwszych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na 3 niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkową w kwocie 460 zł. w. a.

Wadyum wynosi 46 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyi może być przejrzaną w sądowej registraturze.

Jazłowiec dnia 10 czerwca 1880.

(8070 2—3) **Edykt.**

L. 3912. C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 22 grudnia 1880, 26 stycznia, i na dniu 25 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 z rana. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 120 w Kutach położonej, należącej do Mikołaja Bodnaruka i na 450 zł. w. a. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi Mojżesza Sender 160 zł. w. a. z pn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Kuty dnia 31 lipca 1880.

(8074 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11822. W dniach 10 stycznia, 15 lutego, 15 marca 1881, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 62 i 54 w Tartakowcu położonej, dłużnika Jacka Kowalczuka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 589 zł. 45 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 1400 zł.

Wadyum wynosi 10%.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sokal dnia 2 listopada 1880.

(8046 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4931. Na podstawie przyzwolenia c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 11 listopada 1880 l. 15138 uznaje się Wojciecha Bąka z Latoszyna marnotrawcą i ustanawia kuratorem jego Franciszka Różańskiego z Kandzierza.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica 20 listopada 1880.

(8077 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 52165. W celu podniesienia przemysłu górniczego w kraju Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem zamierza popierać poszukiwania za minerałami górniczemi, lub woskiem ziemnym w kraju skoro przedsiębiorca przedłoży racyonalny plan takich poszukiwań i wykaże rozpoczęte roboty.

Warunki udzielenia subwencyi lub pożyczki będą w każdym pojedyńczym wypadku przedmiotem umowy z Wydziałem krajowym zawrzeć się mającej.

Z Wydziału Krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 19 listopada 1880.

(8113 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11906 C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, iż w tu-sądowem zabudowaniu odbędzie się publiczna sprzedaż realności nr. 170 w Zawadowie ciało tabularne stanowiącej Piotra Barabasza własnej, w terminach dnia 13 stycznia, dnia 10 lutego i dnia 10 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano na rzecz Dyrekcyi c. k uprzyw. galic. zakładu kredytowego we Lwowie pto 267 zł. 50 ct. z pn.

Cena wywołania 700 zł., zakład 70 zł.

Bliższe warunki można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Stryj dnia 19 września 1880.

(8076 1—3) **Edikt.**

Z. 49877. Vom k. k. Landes- als Handels-Gerichte zu Lemberg wird der Inhaber des angeblich der Handelsfirma Franz Hirschler & Hohenberg in Wien als Remittentin abhanden gekommenen, von A. A. Appermann in Wien den 31 Oktober 1879 ausgestellten, auf die Summe pr. 101 fl. 80 kr. ö. W. lautenden, ultimo April 1880 an die Ordre der Wiener Handelsfirma Franz Hirschler & Hohenberg in Lemberg zahlbaren, von Ire Ar[illegible] akzeptirten Wechsels binnen 45 Tagen vom Tage der dritten Einschaltung dieses Ediktes in der Lemberger-Zeitung gerechnet, diesem k. k. Landes- als Handelsgerichte vorzulegen, widrigens der gedachte Wechsel nach Verlauf obiger Frist über neuerliches Ansuchen der obgenannten Firma Franz Hirschler & Hohenberg für amortisirt erklärt werden wird.

Lemberg am 13 November 1880.

(8075 1—3) **Edikt.**

Z. 49876. Vom k. k. Landes- als Handels-Gerichte zu Limberg wird der Inhaber des angeblich der Handelsfirma Franz Hirschler & Hohenberg in Wien als Remittentin abhanden gekommenen, von A. Appermann in Wien den 31 Oktober 1879 ausgestellten, auf die Summe pr. 126 fl. 47 kr. ö. W. lautenden, ultimo April 1880 an die Ordre der Wiener Handelsfirma Franz Hirschler & Hohenberg in Lemberg zahlbaren von Ire Ar[illegible] akzeptirten Wechsels aufgefordert diesen Wechsel binnen 45 Tagen vom Tage der dritten Einschaltung dieses Ediktes in der Lemberger-Zeitung gerechnet, diesem k. k. Landes- als Handelsgerichte vorzulegen, widrigens der gedachte Wechsel nach Verlauf obiger Frist über neuerliches Ansuchen der obgenannten Firma F[illegible] Hirschler & Hohenberg für amortisirt erklärt werden würde.

Lemberg am 13 November 1880.

(8087 1—3) **Edikt.** Z. 4105

Vom k. k. Bezirksgerichte in Bolechów wird bekannt gegeben daß in der Exekutionssache des [illegible] wider [illegible] gegen [illegible] pto 1[illegible] fl. C. M. aus Anlaß der vorzunehmenden Feststellung der Liquidität und Priorität der auf der Realität sub CN. 257 in Bolechów haftenden Forderungen für die dem Leben und Aufenthalte nach unbekannten Hypothekar Gläubiger M[illegible] e. und E[illegible] der Curator Hr. Dr. Fru[illegible] Notar in Bolechów bestellt wurde, mit welchem diese Rechtssache am 20 Dezember 1880 nach Vorschrift der Gerichtsordnung ausgetragen werden wird.

Dieselben werden aufgefordert an dem vorerwähnten Tage entweder selbst zu erscheinen, oder einen Bevollmächtigten namhaft zu machen, oder ihre Behelfe dem aufgestellten Curator mitzutheilen.

Bolechow 30 August 1880.

(8055 1—3) Z. 3698.

Kundmachung.

Das k. k. Bezirksgericht in Obertyn bringt zur allgemeinen Kenntniß daß zur Hereinbringung des Betrages 40 fl öW. dann der zuerkannten Exekutionskosten 1 fl. 34 kr., 1 fl. 34 kr. gegenwärtigen Kosten per 2 fl. 27 kr öW die laut Protokolle zu Z. 2650/79 und Z. 1248/80 gepfändete und geschätzte dem Boruch Mates h[illegible] gehörige zu Obertyn unter CN. 200 gelegene Haus-Realität zu Gunsten des Andreas M[illegible] am 12 Jänner, am 15 Februar und am 15 März 1881 jedesmal um 9 Uhr B. M. hg unter nachstehenden Bedingungen veräußert werden wird.

1. Zum Ausrufspreise wird der laut gerichtlichen Schätzungsaktes vom 8 März 1880 Z. 1248 erhobene Werth von 150 fl. ö. W. angenommen.

2. Jeder Kauflustige ist verbunden den zehnten Theil des Ausrufspreises als Vadium zu Händen der Lizitations-Commission im Baaren zu erlegen welches dem Meistbietenden in den Kaufschilling eingerechnet, den übrigen Lizitanten aber gleich nach beendigter Lizitation zurückgestellt werden wird.

3. Sollte dieser Realitätsantheil in den zwei Terminen nicht über oder wenigstens um den Schätzungswerth an Mann gebracht werden, so wird solchen beim 3ten Termine auch unter dem Schätzungswerthe um welchen Preis immer hintangegeben werden.

4. Der Ersteher ist verpflichtet Kaufschilling mit Einrechnung des erlegten Vadiums binnen 30 Tagen vom Tage der Rechtskräftigwerdung der Lizitationsnotifikation den allfälligen Ueberest zu Gerichtshanden zu erlegen.

5. Sollte aber der Ersteher den Restkaufschilling innerhalb obigen Termines nicht erlegen, so wird nach § 451 G. O. auf Gefahr und Kosten des wortbrüchigen Erstehers eine Lizitation ausgeschrieben und der Realitätsantheil welche er erstanden hat bloß an einem einzigen Termine auch unter dem Schätzungswerthe um welchen Preis immer an Mann gebracht werden.

6. Sobald sich der Ersteher answeiset Bedingungen Genüge geleichtet zu haben wird ihm das Eigenthumsdekret über der erstandenen Realitätshälfte ausgefertigt und er in den Besitz eingeführt.

Obertyn den 31 Juli 1880.

(8105 1—3) **Edykt.**

L. 5531. W dniach 21 stycznia, 21 lutego i 21 marca 1881, o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności nieobjętej masy spadkowej po ś. p. Michale Żółtnieckim własnej pod nr. kons. 78 rep. 255 w Busku na Wołanach powiecie kamienieckim położonej, nietabularnej celem zaspokojenia sumy 100 zł. w. a. z pn. na rzecz Manesa Reicha.

1. Cena wywołania 77 zł. w. a., wadyum 10 prc.

2. Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Busk dnia 10 października 1880.

(8112 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11905. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, iż w terminie dnia 13 stycznia, dnia 10 lutego i 10 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tu-sądowem zabudowaniu publiczna sprzedaż realności pod l. 9 subr. 11 w Pukieniczach położonej a wedle wyk. hip. 77 karty B poz. I haer. Georga Schnela własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w celu zaspokojenia pretensyi 130 zł. 11 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 300 zł., zakład 30 zł.

Resztę warunków można w tu-sądowej registraturze przejrzeć.

Stryj dnia 19 września 1880.

(8111 1—3) **Edykt.**

L. 14036. C. k. sąd powiatowy w Gorlicach podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia zalegającej u Jakóba Majera należytości karbowej w kwocie 236 zł 25 ct. z procentami po 5 prc. od sta od dnia 10 stycznia 1871 do 20 kwietnia 1871, zaś od 1 maja 1876 do dnia zapłaty z procentem po 6 prc. od sta, przyznanemi już kosztami 5 zł. 28 ct., i 4 zł. i obecnie w kwocie 8 zł. 56 ct. przyznającemi się kosztami, odbędzie się w dniach 11 stycznia i 15 lutego 1881, każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod l. k. 14 w Gorlicach położonej, liczba 9 wyk. hip. oznaczonej Jakóba Majera własnej, protokołem de pres. 16 lutego 1880 w drodze egzekucyi prawomocnie oszacowanej, w gmachu sądu tutejszego.

Cenę wywołania stanowi kwota 172 zł. 50 ct., wadyum wynosi 17 zł. w. a.

Gdyby realność ta na pierwszych terminach za cenę szacunkową sprzedaną nie została, wyznacza się termin na dzień 4 marca 1881 o 9 rano do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w t. s. registraturze.

Gorlice dnia 30 października 1880.

(8110 1—3) **Edykt.**

L. 7496. Dnia 11 stycznia 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 178 w Przyborowiu, Adama i Maryanny Gzylów własnej, na rzecz Izaaka Brauna, celem zaspokojenia 150 złr.

Cena szacunkowa 620 zł.

Wadyum 62 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 30 października 1880.

(8107 1—3) **Edykt.**

L. 12047. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jako też w krajach w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. p. z r. 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku kupcowy Sussli Junger i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca sądu krajowego Jakubowski, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adwokat Dr. Rosch.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 90 według przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 4 lutego 1881 o godzinie 9 przed południem, do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli ustanawia się termin na dzień 15 grudnia 1880 o godzinie 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłoszone.

Kołomyja dnia 27 listopada 1880.

(8108 1—3) **Edykt.**

L. 8797. Sąd miej. deleg. Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 24 grudnia 1880, 25 stycznia i 25 lutego 1881 o godz. 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 20 w Niechobrzu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej Wojciecha Pieniążka własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego o 106 zł. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę wywołania 700 złr. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie takowa i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 70 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w Registraturze tutejszej.

Rzeszów dnia 26 października 1880.

(8114 1—3) **Edykt.**

L. 6698 C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Malinowskiego, iż na prośbę Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia sumy 150 zł. zezwolił rezolucyą z dnia 27 lipca 1880 l. 1345 na przymusową sprzedaż gospodarstwa pod l. 107 w Złoty, w tym celu rozpisał do licytacyi trzy terminu na 4 października 8 listopada i dnia 6 grudnia 1880. r. a ustanawiając dlań kuratorem Michała Nite wójta gminy w Złoty powyższą rezolucyę temuż doręczyć polecił.

Wojnicz 21 listopada 1880.

(8123 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 33951. C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, iż dla umysłowo chorej Betti Horowitz zamężnej Sikofond kuratelę ustanowiono i że Eisig Horowitz kuratorem dla niej zamianowanym został.

Lwów dnia 28 sierpnia 1880.

(8109) **Ogłoszenie.**

L. 130 C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy „Buczków“

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 4 grudnia 1880, na którym dalsze dochodzenia w razie potrzeby prowadzone będą.

Bochnia dnia 28 listopada 1880.

(8083) **Obwieszczenie.**

L. 12830. C. k. sąd obwodowy jako handlowo wekslowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 26 października 1880 wykreśloną została z rejestru handlowego firma Samuel Grossmann dla towarów łokciowych w Jarosławiu.

Przemyśl 3 listopada 1880.

Doniesienia prywatne.

(7680 3—3) L. 5207.

Licytacya.

Krajowy zakład na Kulparkowie potrzebować będzie przez przeciąg roku następujących artykułów w przybliżonej ilości:

1. Mięsa wołowego	kilogr.	47.000
2. Cieleciny	„	13 000
3. Smalcu	„	2.200
4. Słoniny	„	2.500
5. Mąki Nr. I pszennej	„	2.000
6. „ Nr. II. „	„	11.000
7. „ Nr. III „	„	500
8. „ Nr. IV. „	„	500
9. „ Nr. V. „	„	2 500
10. „ Nr. II żytnej	„	1.500
11. „ Nr. III. „	„	6.500
12. Kminku	„	[illegible]0
13. Bulionu	„	15
14. Rodzynków czarnych	„	18
15. Rodzynków bez pestek	„	50
16. Migdałów słodkich	„	30
17. Gałki muszkatułowej	sztuk	50
18. Cytryn	„	600
19. Pieprzu zwykłego	kilogr.	10
20. Pieprzu angielskiego	„	10
21. Oliwy dobrej stołowej	„	45
22. Musztardy	„	15
23. Sera cieszyńskiego	„	20
24. Wina białego	litrów	1.600
25. Wina czerwonego	„	1 000
26. Słomy	kilogr.	40.000
27. Sody	„	2.500
28. Liści bobkowych	„	5
29. Soli	„	5.000
30. Krup perłowych	„	500

Dostawa wszystkich powyższych przedmiotów odbywać się ma loco zakład w Kulparkowie i to w najlepszych gatunkach w oznaczonych przez zakład ilościach i dniach.

Oferty opatrzone marką stemplową na 50 ct. z napisem przedmiotu oferrowanego i 5 prc. wadyum od całorocznej dostawy wnieść należy do Dyrekcyi zakładu do dnia 4 grudnia 1880. W dniu 7 grudnia 1880 o godzinie 10 przed południem nastąpi otwarcie ofert w obec komisyi admininistracyjnej, a zaraz potem ustna rozprawa, za pomocą której dozwala się oferującym dostawcom podać do protokołu licytacyjnego dodatkowe oświadczenie, uzupełniające ich pierwotną ofertę.

Bliższe warunki można przejrzeć w w godzinach urzędowych od 8 do 1 i od 3 do 5 w kancelaryi zarządu zakładu na Kulparkowie.

Kulparków, dnia 7 listopada 1880.

Dyrekcya.

Fortepian fabryki Schweighofera w Wiedniu, w dobrym stanie, jest z wolnej ręki **do sprzedania.**

Bliższa wiadomość: Ulica Chorążczyzna l. 16 1sze piętro. (8126 1-3)

ZASADY
NAUKI SPOŁECZNEJ

czyli

Religia fizyczna, płciowa i przyrodzona.

Rozprawa o prawdziwej przyczynie trzech głównych społecznych klęsk: **Ubóstwa, nierządu i celibatu** i o środku zaradczym na nie przez *Doktora Medycyny.*

Przekład z 18 wydania angielskiego, Ska str. 608, Cena zł. 1.50, z przesyłką pod opaską zł. 1.70.

Główny Skład w Księgarni Polskiej we LWOWIE. (7815 3-3)

Nie powierzchowna tylko sumienie i **radykalnie** wprowadzona kuracya **chorób sifilitycznych**, jest jedyną rękojmią usunięcia najsmutniejszych następstw w przyszłości. **Takową** zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swej piętnastoletniej praktyki **Specyalista do chorób sifilityczych** i skórnych, prkt. lekarz medycyny, chirurgii i akuszeryi

J. KURPIEL

mieszkający przy ulicy Sobieskiego (nowa) licz. 13 pierwsze piętro, drzwi nr. 18. Ordynuje od 9tej do 1szej przed, od 2giej do 5tej po południu.

Rany, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne upławy u mężczyzn i kobiet, stryktury, zgubne skutki **samogwałtu**, jak osłabienia nerwowe, **impotencye**, nasieniotoki, inklinacye do suchot i t. d., tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności — leczy bez **bólu** gruntownie i pod zaręczeniem najściślejszej **dyskrecyi**. Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa w dyskrecyonalny sposób. 6681 18-25)

Ważne dla Dam.

Z powodu bardzo wielkiego składu i niepomyślnego powodzenia w interesie, sprzedajemy nasz bardzo wielki skład

prawdziwych paryskich kapeluszy damskich,

z najnowszego fasonu **o połowę taniej.**

Żadna dama nie powinna przeto zaniechać tak rzadko zdarzającej się sposobności, mieć elegancki prawdziwy paryski kapelusz za bezcen. Każdy kapelusz jest opatrzony firmą fabryczną. Za zaliczką lub przesyłką kwoty przesyłamy ładny kapelusz filcowy lub aksamitny, najnowszej formy i gustownie ubrany prawdziwem strusiem lub fantastycznem piórem i francuskiemi kwiatami. **Ceny od 2 zł. 50 ct. do 9 zł. 50 ct, co przedtem podwójnie kosztowało** — Kapelusze któreby nie przypadły do gustu, przyjmujemy napowrót. Tak samo można dostać czepeczki, ubiorki i żaboty. (7418)

Grand Magasin de Modes w Krakowie, ulica Grodzka licz. 55

Najlepszy środek przeciw cierpieniom żołądkowym jest wypróbowany i przez fakultet medyczny wszechnicy Pragskiej zalecony

Gastrofan

zwłaszcza przeciw trudnemu trawieniu, w braku apetytu, przeciw odbijaniu się, w kurczach, wzdęciach i zgadze.

Flaszka **70 ct.** w. a.

Mrówkowy wyskok
K. Potuczka

przeciw artretyzmowi, gośćcom, podagrze, bolom w krzyżach, hemoroidom, przeciw bolom wstawu i newralgii. Cała flaszka **1 zł.**, ½ **50 ct.** w. a.

HERBATA
przeciw kurczom i bolom żołądka
Profesora Dra. Löschnera

HERBATA ta jest z wyśmienitym skutkiem wypróbowana w cierpieniach kurczowych i w nieatrawnościach żołądka. — Paczka **20 ct.**

Płynne mydło żelaziste.

Z wyśmienitym skutkiem bywa używane przeciwko bolom zębów, obrzmieniom pochodzącym z bolu zęba, przeciw ranom, sparzeniom, poceniu się nóg, na skórnym chorobom i skrofułom.

Cała flaszka **1 zł.**, ½ **50 ct.** w. a.

Żelazista maść mydlanna

leczy wszelkie zbrzeknięcia powstałe z odmrożenia w ciągu 8 dni. (6482 2-?)

Główny skład dla **Pragi** u aptekarza pod „Białym Aniołem" *Józefa Fürsta*
Dla Lwowa główny skład **u aptekarza Henryka Blumenfelda**, dalej u PP. *Jakuba Beizera, Z. Ruckera* i *Mikolaszka.*
W Krakowie u aptek. *Józefa Trauczyńskiego.*
„ **Czerniowcach** u aptekarza *L. Bohdowicza.*
„ **Tarnowie** u apt. *Franc. Węgrzynowskiego.*
„ **Drohobyczu** u apt. *Henr. Blumenfel a.*
„ **Rzeszowie** u *Schaittera i Spółki.*
„ **Stryju** u aptekarza *Juliana Żyórskiego.*
„ **Tarnopolu** u apt. *Franc. Jamrógiewicza.*

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HIPOTECZNE,

jako też

5% Premiowane Listy hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — są w tymże kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (6679 18-?)



Spadkobiercy Karossi

na kopalni bursztynu mają zaszczyt donieść Szanow. kupującym, że wskutek odkrytych, obfitych pokładów bursztynu w swoich kopalniach zniżyli ceny stosownie do wielkości aż do 80%.

Temi bajecznie taniemi cenami spodziewają się utrzymać ustaloną, lecz przez bezwartościowe i szkodliwe zdrowiu naśladowania narażoną sławę naturalnego bursztynu.

Ceny

trwałych CYGARNICZEK
w gustownych puzderkach
wyrabianych z poręczonych
naturalnych bursztynów.

Nr.	cm.			złr.			złr.
I.	12	dł.	dawniej	20	teraz	tylko	5.—
II.	10	„	„	16	„	„	4.—
III	9	„	„	12	„	„	3.—
IV.	8	„	„	10	„	„	2.50
V.	7	„	„	8	„	„	2.—
VI.	6	„	„	6	„	„	1.80

Cygarniczki na papierosy cienkie:

Nr.	cm.			złr.			złr.
I.	10	dł.	dawniej	15	teraz	tylko	3.
II.	9	„	„	10	„	„	2.50
III.	8	„	„	8	„	„	2.—
IV.	7	„	„	6	„	„	1.80
V.	6	„	„	5	„	„	1.50

Powyższe ceny obowiązują nas przez 4 tygodnie od dnia ogłoszenia anonsu, poczem zastrzegamy sobie w danym razie podwyższenie cen. (7790 3-6)

Zamówienia prosimy adresować do podpisanego naszego reprezentanta

W. Henn, w Wiedniu
X. Dampfgasse Nr. 11.

Naturalna wielkość 10 centim. długiej cygarniczki na cygara.



Natural. wielkość 10 cm. dł. cygarn. na papierosy.

Rozsyłka za otrzymaniem należytości lub za zaliczką.

MAGAZYN FUTER
P. CZAPCZYŃSKIEGO

dawniej Stanisław Armatys

we LWOWIE ulica Halicka Nr. 1.





Poleca na sezon zimowy:

Futra do podróży i do miasta męzkie i damskie.
Paletoty damskie inaczej (polonezy) podszyte i wyłożone futrem na sposób męzki.
Kaftany astrachanowe podszyte także futrem na sposób paletotowy bardzo długie.
Kołnierze i zarękawki damskie w rozmaitych gatunkach.
Kuriki do polowania, kołpaki, czapki, dekl do sani i przed łóżka. **Zarękawki myśliwskie** futrzanne, które szczególnie dla PP. urzędników kolejowych są nader praktyczne od zł. 2.50 do 5 zł.

Wszelkie wyroby wykonywane są podług najświeższych żurnali. Ceny najumiarkowańsze.

Dla dogodności moich P. T. odbiorców utrzymuje znaczne zapasy **WIERZCHÓW** GOTOWYCH do FUTER damskich tak z **materyj wełnianych** jakotéż czysto **jedwabnych** lionskich, niemniej posiadam na składzie **wierzchy** gotowe do futr męzkich.

Zamówienia z prowincyi za nadesłaniem dokładnej miary, uskuteczniam z największym pospiechem, akuratnością i sumiennością, gwarantując za prawdziwość i dobroć towaru.

Cenniki na żądanie franco. (6977 3-12)

Dr. KARCZ

ulica Wałowa l. 3 we Lwowie,

leczy wszelkie choroby skórne: wyprysk, świerz, liszaje, pierścieniowy liszaj żrący, strupień, świerzb, ospę, odrę itd. — wszelkiego rodzaju owrzodzenia zołzowe i kiławe i ich skutki, tudzież skutki nadużycia.

Ordynuje codz. od 8—10 i 3—4.

Dla ubogich codziennie od 2 do 3 godz.

(Ewentualnie udziela rady listownie.)

(Poradnik **1 złr. 20** cnt. za egzemplarz.) (6680 18-25)

R. Maiti w Tryeście

przesyła pocztą **za opłatą cła własnym kosztem i franco** za pobraniem tylko **2 zł. 10 ct.**

pomarańcze i cytryny z Messiny

w koszykach o 5 kil. wagi, zawierających **35** do **45** najpiękniejszych i wybieranych sztuk. (8104 1-12)

Skład papieru, galanteryj i sztuk pięknych
SEYFARTHA i DYDYŃSKIEGO
we Lwowie

przy placu Maryackim poleca **nowo wyszłe**

Akwarele

podług oryginałów ***Hildebrandta***

format 45 56 cntm. Cena za sztukę 7 zł. 50 ct. (8124 1-2)

W Instytucie naukowym

ulica Piekarska l. 21, rozpoczyna się

nowy kurs

z dniem 1go września b. r.

Instytut przygotowuje do egzaminów wstępnych **do szkół kadeckich i do wszystkich c. k. Zakładów i akademij wojskowych** tudzież na **jednorocznych ochotników.** W pensyonacie Zakładu ma młodzież najtroskliwszą opiekę; przy Zakładzie jest ogród i gimnastyka.

Instytut utrzymuje także szkołę szermierki pod kierownictwem znanego Dyrektora koncesyonowanego zakładu szermierki Alfreda Asinga Gdy zwykle, a szczególnie w r bieżącym wielka ilość kompetentów do szkoły kadeckiej odpada z powodu wątłej i mało rozwiniętej budowy ciała, zaleca się szczególnie pensyonat Zakładu, który nie szczędzi środków, by młodzież fizycznie rozwijała się należycie.

Pensyonat przyjmuje także uczniów szkół średnich publicznych na wikt, mieszkanie i domowe korepetycye i zarazem kwalifikuje ich na przyszłych jednorocznych ochotników.

Koestlich

(560717 18) dyrektor Zakładu.

Cennik Herbaty

ZE SKŁADU

J. PADEWSKIEGO, Lwów, Rynek 13.

Za ½ klo.			Za 1 fnt. wagi rossyjskiej W ORYGINALNYCH PACZKACH ze składu BRACI POPOW W MOSKWIE	Za ½ klo.		
CZARNA Nr. I.	zł.	1.40		CZARNA NINGCHOW	zł.	5.—
„ Nr. II.	„	1.60		KWIATOWA MELANGE	„	3.—
„ Nr. III.	„	1.80		„ AROMATYCZNA	„	4.
„ FAMILIJNA	„	2.—		„ CESARSKA	„	5.
„ SANSINSKA	„	3.—		WYSIEWKI Nr. I.	„	1.50
„ ASSAM	„	4.—	po zł. 2.80 — 3.20 — 3.60 — 4 i 4.60.	„ Nr. II.	„	1.20

ZAMÓWIENIA Z PROWINCYI USKUTECZNIAJĄ SIĘ [...] ODWROTNIE

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.